

Zbrodniarz hitlerowski na wolności

BERLIN. (PAP). Na zlocenie amerykańsko-angielskich podlegaczy wojennych, byli generałowie hitlerowscy aktywizują swą działalność w odbudowie armii niemieckiej.

Między innymi wszedł na widownię znany zbrodniarz wojenny, były generał hitlerowski Scheidel. W czasie drugiej wojny światowej dowodził on wojskami hitlerowskimi w Grecji a następnie był naczelnikiem sztabu armii Rommla. W 1947 roku został skazany przez trybunał norymberski na 20 lat więzienia za zbrodnie wojenne. Anglo-amerykanie zwolnili go bezprawnie z więzienia. Przewiduje się, że będzie on przedstawicielem Niemiec zachodnich w osławionym „europejskim sztabie generalnym”.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Przebieg KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 330 (601)

KOSZALIN, CZWARTEK 30 LISTOPADA 1950 R.

ROK II

Cena 15 gr
Stron 6
Wydanie A



V SESJA ZGROMADZENIA ONZ. Na zdjęciu: (od lewej): przewodniczący delegacji ukraińskiej — prof. A. Baranowski, przewodniczący delegacji polskiej, sekretarz generalny MSZ — ambasador Stefan Wierbowski, minister spraw zagranicznych ZSRR — Andrzej Wyszyński i stały delegat ZSRR w ONZ — ambasador Jakub Malik.

Przyjaźń Polski i NRD pokrzyżuje agresywne plany podlegaczy wojennych w Europie

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie

BERLIN. (PAP). W DNIU 28 LISTOPADA RB, W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH NRD GEORG DERTINGER I SZEFE POLSKIEJ MISJI DYPLMATYCZNEJ W BERLINIE AMBASADOR JAN IZDORCZYK DOKONALI WYMIANY DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH UKŁADU Z DNIA 6 LIPCA 1950 R. O WYTACZENIU USTALONEJ I ISTNIEJĄCEJ NIEMIECKO-POLSKIEJ GRANICY PAŃSTWOWEJ NA ODRZE I NYSIE, ZAWARTEGO MIĘDZY NIEMIECKĄ REPUBLIKĄ DEMOKRATYCZNĄ A RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ.

Podczas uroczystości tej obecni byli wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD i polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie.

Przy wymianie dokumentów szef polskiej misji dyplomatycznej ambasador Jan Izidorczyk oświadczył co następuje:

„Panie Ministrze, Panie i Panowie! Układ zgorzelecki, który został uroczystie ratyfikowany przez Izbę Ludową Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przez Sejm Polską Ludową oraz podpisany przez naszych Prezydentów Bolesława Bierut i Wilhelma Piecka, zatwierdza ustaloną i istniejącą polsko-niemiecką granicę pokoju na Odrze i Nysie. Ostateczne uregulowanie sprawy granicy umożliwiła jeszcze ściślejsza współpraca gospodarcza, polityczna, naukowo-techniczna i kulturalna Polski Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Umożliwia ono równocześnie wzmocnienie i konsolidację całego obozu pokoju, postępu i demokracji. Masy ludowe Polski wciągają poprzez granicę na Odrze i Nysie braterskie dłonie do narodu niemieckiego w przekonaniu, że przyjaźń nasza pokrzyżuje plany podlegaczy wojennych, wznocni sprawę pokoju, zabezpieczy przyszłość naszych narodów. Pozwól Pan, Panie Ministrze, iż dam wyraz radości, że przy padło mi w udziale dokonać z

panem wymiany dokumentów ratyfikacyjnych tego układu”.

W odpowiedzi minister spraw zagranicznych NRD Georg Dertinger oświadczył: „Panie Ambasadorze! Może być Pan przekonany, że dokonany przed chwilą akt wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej niemiecko-polskiej granicy państwowej i podpisania odpowiedniego protokołu, przyjęty zostanie przez cały naród niemiecki i wszystkich przyjaźniół pokoju, demokracji i postępu na całym świecie z uczuciem głębokiego zadowolenia. Historyczny ten akt stał się możliwy dzięki uwolnieniu Polski i Niemiec od faszyzmu przez okrytą chwałą Armię Radziecką oraz poparciem, jakie znalazły demokratyczne i postępowe siły narodu polskiego i niemieckiego ze strony ZSRR i Generalissimusa Stalina. Mocna przyjaźń obu naszych narodów ze Związkiem Radzieckim była fundamentem podpisania deklaracji warszawskiej i układu w Zgorzlecu. Doniosłe te akty zapoczątkowały nową erę w stosunkach obu naszych narodów. Położyły one kres wielowiekowej zębnej epoce nienawiści. Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju i przyjaźni pomiędzy naszymi narodami. I rzeczywiście się ona w ogromnej mierze do zapewnienia i umocnienia pokoju w Europie.

Pozwól Pan, Panie Ambasadorze, że złożę mu życzenia z okazji podpisania niniejszego protokołu. Niechaj przyjaźń pomiędzy narodami polskim i niemieckim wzmacnia się i wlecznie istnieje!

Front amerykański w Korei — przerwany!

Wojska amerykańskie i hiszpańskie uciekają w popłochu z pola walki

LONDYN. (PAP). Prasa angielska donosi z Korei, że wojska amerykańskie pod osobistym dowództwem Mac Arthura rozpoczęły przed 4 dniami ofensywę, w której uczestniczyło około 120 tysięcy żołnierzy. W ciągu pierwszych dwóch dni wojska amerykańskie posunęły się o 20 km naprzód z pozycji wyjściowej, znajdującej się nad rzeką Czengczon. Dalszy pochód wojsk amerykańskich został powstrzymany przez wojska północno-koreańskie, które przeszły do kontrofensywy. W wyniku niezwykle silnych ciosów wojsk północno-koreańskich — front amerykański

— jak stwierdzają korespondenci — załamany. Wojska południowo-koreańskie, osłaniające prawe skrzydło wojsk amerykańskich uciekały w popłochu. Oddziały amerykańskie znajdują się w odwrocie i w toku walk opuściły miejscowości Tokczon, Kużangdong (na zachodnim brzegu rzeki Czengczon), Jongbion, Czongdzu.

Z depesz korespondentów angielskich wynika, że straty wojsk Mac Arthura są znaczne oraz, że wojska te nie zdążyły zabrać ze sobą ciężkiego sprzętu wojskowego — podczas odwrotu. Dowództwo amerykańskie posłało czterotysięczny oddział żołnierzy tuż za linią frontu. Zadaniem tego oddziału jest zwolnienie tempa posuwania się naprzód wojsk północno-koreańskich, by umożliwić wojskom amerykańskim wycofać się z najbardziej zagrożonych odcinków na nową linię obronną.

Dziwiciu przedstawicieli wyższej hierarchii kościelnej w Czechosłowacji

odpowiada przed sądem za zdradę i szpiegostwo

PRAGA. (PAP). Przed Sądem Państwowym w Pradze rozpoczął się proces 9-ciu członków wyższej hierarchii kościelnej oskarżonych o zdradę i szpiegostwo.

Na ławie oskarżonych zasiadli: biskup i wikariusz generalny diecezji w Olomuńcu — dr Stanisław Zela, opat klasztoru Benedyktynów w Pradze — Jan Opasek, opat klasztoru stragowskiego (Praga) — dr Stanisław Jarolimek, archidiacon katedry św. Wita — prałat dr Józef Czizak, kanonik katedry św. Wita prałat dr Otakar Szvec, kanonik katedry św. Wita i dyrektor związku misyjnego — dr Jaroslav Kulacz, dr Antonin Mandl, pierwszy sekretarz praktyki kurii arcybiskupiej dr Jan Boukal i przełożony zakonu Salezjanów w Pradze — Wacław Mrtyv.

Akt oskarżenia przypomina, że w latach okupacji hitlerowskiej przedstawiciele wyższych

czechosłowackich kół katolickich uprawiali zdradziecką działalność w stosunku do narodów czeskiego i słowackiego. Watykan okazywał poparcie tej działalności. Oskarżeni Zela, Kulacz i Boukal byli agentami gestapo. Wskutek ich denuncjacji hitlerowcy aresztowali wielu obywateli czechosłowackich.

Przedstawiciele Kościoła w Czechosłowacji — oświadcza akt oskarżenia — prowadził dywersyjną działalność w myśl poleceń państw imperialistycznych. Działalność ta była częścią składową spisku monarchistów imperialistycznych, Watykanu i zbrodniczej bandy fałszywskiej Tito przeciwko krajom demokracji ludowej.

Brygady młodzieżowe SP woj. szczecińskiego przodułą młodzież całego kraju

Rozkaz specjalny komendanta głównego SP

WARSZAWA. (PAP). W związku z zakończeniem tegorocznych prac społecznych młodzieży „SP” — komendant główny PO „Służba Polsce” wydał rozkaz specjalny dla hufców z całego kraju, podsu mowujący osiągnięcia junaków i junarek.

W rozkazie stwierdzono, że przy budowie nowych dróg, mostów, linii elektrycznych, przy pracach melioracyjnych, w zalesianiu nieużytków, młodzież WSS SP z miast i wsi

przepracowała ogółem 10 milionów dni roboczych. W walce o jak najlepsze i jak najszybsze wykonanie zadań na czoło wysunęła się młodzież woj. szczecińskiego. Dalsze miejsca zajęli junaczki i junacy województw bydgoskiego i gdańskiego.

Rozkaz podkreśla, że osiągnięcia te stały się możliwe dzięki dobrej pracy kół ZMP ZMP-owcy wyróżniali się najwydatniejszą pracą i największym zapalem.

„Życzymy bratniemu narodowi Albanii dalszych osiągnięć w budowie swej szczęśliwej przyszłości”

Donesze z okazji święta narodowego Albanii

PAN DR. OMER NISHANI PRZEWODNICZĄCY PRZYDZIUM ZGROMADZENIA NARODOWEGO LUDOWEJ REPUBLIKI ALBANI.

W dniu święta narodowego Ludowej Republiki Albanii ślicznie w imieniu narodu polskiego i własnym najserdeczniejszym pozdrowieniem dla bratniego narodu albańskiego dla przydziu Zgromadzenia Narodowego Albanii i dla Pana osobliście.

Życząc bratniemu narodowi Albanii dalszych osiągnięć w budowie swej szczęśliwej przyszłości oraz w walce o trwały pokój, którą za przykładem narodów Związku Radzieckiego prowadzi obóz demokracji i pokoju na całym świecie.

BOLESŁAW BIERUT

PAN GENERAL ENVER HODZA PRZEWODNICZĄCY RADY MINISTRÓW LUDOWEJ REPUBLIKI ALBANI.

Z okazji święta narodowego ślicznie Panu Panie Premierze, najserdeczniejsze życzenia.

W imieniu Rządu Polskiego i własnym życząc Panu Panie Premierze oraz Rządowi Republiki Ludowej Albanii dalszych sukcesów w realizowaniu ustroju sprawiedliwej społecznej w Albanii oraz w walce o trwały pokój, którą u boku i pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego prowadzi obóz pokoju i postępu na całym świecie.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Za 4 dni - Narodowy Spis Powszechny

Na jakie pytania będziemy odpowiadać?

WARSZAWA. (PAP). W okresie powojennym spisy powszechne odbyły się już we wszystkich prawie krajach europejskich oraz w szeregu krajów zamorskich, dając szumaryczne dane co do stanu ludności i ważniejszych dziedzin gospodarki. Normalnie spisy odbywają się co 10 lat.

Narodowy Spis Powszechny, który odbędzie się 3.12. br. pod wieloma względami przypomina spis dokonany w Polsce w 1931 roku. Formularze, dzięki pominięciu szeregu pytań uwzględnionych w spisie przedwojennym, stały się prostsze i łatwiejsze do wypełnienia.

SPIS MIESZKAŃ

Podstawowe znaczenie w obecnym spisie posiada dokładne i zgodne z instrukcją wypełnienie arkusza

mieszaniowo - ludnościowego. W części I (spis mieszkań), wpisuje się nazwisko i imię osoby zajmującej mieszkanie, miejsce, w którym znajduje się mieszkanie (piętro), a także liczbę pokoi i izb kuchennych. Pokoju przedpokojem itp., do którego wstawiono prowizoryczne urządzenie do gotowania nie należy liczyć na izbę kuchenną i na. Formularz spisywcy wymaga także odpowiedzi na pytania, dotyczące wynoszenia mieszkańca w złew, wodociąg, ustęp, elektryczność, gaz, łazienkę i centralne ogrzewanie, nawet jeżeli instalacje te są chwilowo nieczynne.

SPIS LUDNOŚCI

Właściwy spis ludności obejmuje: nazwisko i imię, płeć, stosunek do głowy gospodarstwa domowego, datę urodzenia, czy dana osoba pozostaje w związku małżeńskim, czy mieszka stałe, czy też czasowo i ewent. w jakim celu wydalła się.

Dla osób, które przybyły na pobyt czasowy należy podać miejsce stałego zamieszkania, na jak długo i w jakim celu przybyły. Oddzielna rubryka dotyczy miejsca ostatniego stałego zamieszkania przed wojną, w sierpniu 1939 r.

Każdy obywatel odpowiada

na pytanie, czy umie przeczytać gazetę i czy umie napisać list.

Dla osób, które uczą się w momencie spisu, należy podać nazwę i rodzaj szkoły oraz miejscowość, w której szkoła się znajduje.

ZRÓDŁO UTRZYMANIA POSZCZEGÓLNYCH OBYWATELI

Na pytanie: „z czego się utrzymuje?”. Należy odpowiedzieć: „zarobkuje”, „pomaga”, „na utrzymaniu”, „emerytura”, „dożywocie”, „stypendium” — ze wskazaniem, kto dostarcza tych środków.

Wszystkie pracujący zarobkowo oraz pomagający w pracy zarobkowej członkowie rodziny wypełniają rubryki, dotyczące pracy i to zarówno głównej jak i ubocznej. Najważniejsza jest dokładne podanie adresu i nazwy oraz rodzaju czynności zakładu pracy, jak również w czym zarządza (Dokończenie na str. 2.ej)

Dokerzy protestują przeciwko okupacji portów przez wojska USA

GENEWA. (PAP). Korespondent „Humanité” donosi z La Pallice, iż dokerzy przeprowadzili tam w poniedziałek strajk na znak protestu przeciwko okupacji portu przez wojska amerykańskie. W strajku wzięli udział wszyscy bez wyjątku dokerzy.

Również w Bordeaux dokerzy odmawiają kategorięcznie wyładowywania broni amerykańskiej, przeznaczonej dla Niemiec. Policja okupuje port. Wszystkie warstwy ludności popierają akcje dokerów.

Pomoc ZSRR — potężnym czynnikiem odbudowy i rozbudowy naszej gospodarki!

NATYCHMIASTOWE ZAPRZESTANIE AGRESJI USA Świąto narodowe Albanii

przeciwko Chinom i Korei - warunkiem przywrócenia pokoju na Dalekim Wschodzie

Rezolucja delegacji radzieckiej w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). KOMISJA POLITYCZNA ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NARODÓW ZJEDNOCZONYCH ROZPOCZĘŁA DEBATĘ NAD PROTESTEM ZWIĄZKU RAZDZIECKIEGO PRZECIWKO AGRESJI STANÓW ZJEDNOCZONYCH WOBEC CHIN.

Jak wiadomo, na poprzednim posiedzeniu Komisja postanowiła, wbrew stanowisku delegacji bloku amerykańskiego, zaprosić na debatę przedstawicieli centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej.

Charakter omawianej sprawy i obecność delegacji Chin Ludowych wywołały wielkie zainteresowanie nie tylko w kręgach ONZ, ale i wśród społeczeństwa amerykańskiego. Posiedzenie Komisji rozpoczęło się przy szczerze wypełnionej sali.

Otwierając posiedzenie, przewodniczący Komisji odczytał depezę rządu Chińskiej Republiki Ludowej, udzielającą znajdującą się już w ONZ delegacji chińskiej z Szu-Tsunan'em na czele pełnomocnictw do udziału w obradach. Delegacja Chin Ludowych zajęła miejsca przy stole obrad.

Przewodniczący delegacji radzieckiej, minister Wyszyński powitał delegację Chin Ludowych i złożył jej życzenia o

wocnej pracy.

PRZEMÓWIENIE MIN. WYSZYŃSKIEGO

Następnie min. Wyszyński omówił szczegółowo zagadnienie znajdujące się na porządku obrad. Przewodniczący delegacji radzieckiej przypomniał, że 27 czerwca 1950 r. prezydent Stanów Zjednoczonych podał oficjalnie do wiadomości, iż pościł dowódcy 7 floty amerykańskiej skierować się z całą flotą do brzegów wyspy Taiwan i ustanowić blokadę wyspy. Porty na wyspie Taiwan zostały przekształcone w bazy wojenne marynarki amerykańskiej, a w jakimś czasie później pewne jednostki amerykańskiego lotnictwa wojskowego ustanowiły swe bazy na Taiwanie.

W ten sposób — oświadczył min. Wyszyński — amerykańskie siły zbrojne, gwałcąc wszystkie przepisy i zasady prawa międzynarodowego, do-

konały bezprawnie okupacji wyspy Taiwan i jej wód terytorialnych.

Akcja amerykańskich sił zbrojnych wobec wyspy Taiwan świadczy o tym, że rząd USA w swych stosunkach z Chinami ucieka się do polityki przemocy, najbardziej brutalnej przemocy zbrojnej. Dyskusja w Komisji Ogólnej i na posiedzeniach plenarnych Zgromadzenia Ogólnego dowiodła, że amerykańskie kółka rządzące zamierzają zamaskować swą zaborczą akcję w stosunku do chińskiej wyspy Taiwan używając szyldu i flagi ONZ, podobnie jak to czynią w Korei.

USA USIŁUJĄ RATOWAĆ SKOMPROMITOWANĄ KLIKĘ KUOMINTANGOWSKĄ

Przewodniczący delegacji radzieckiej określił akcję Stanów Zjednoczonych wobec Chin jako jawny akt agresji, którego celem jest okazanie pomocy zbankrutowanej i wypędzonej przez naród chiński klikce kuomintangowskiej w jej walce przeciwko narodowi chińskiemu i przeciwko jednemu legalnemu rządowi Chin — centralnemu rządowi ludowemu Chińskiej Republiki Ludowej.

Przewodniczący delegacji radzieckiej podkreślił, że agresja amerykańska przeciwko Chinom zakrojona jest na szeroką skalę i jednym z jej celów jest niedopuszczenie do wypędzenia klikki kuomintangowskiej, z wyspy Taiwan. Stany Zjednoczone dążą do tego, by wykorzystać tę wyspę jako bazę wojenną dla dalszej agresji przeciwko Chinom i jako bazę dla agresji na Dalekim Wschodzie.

„TLUMACZENIE”, KTÓRE JEST PRZYZNANIEM SIĘ DO AGRESJI

Min. Wyszyński wykazał całą obudę i cały fałsz „wyjaśnień” oficjalnych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, którzy usiłują ukryć przed światową opinią publiczną fakt amerykańskiej agresji przeciwko Chinom, twierdząc, że rzekomym powodem agresywnej akcji USA jest wojna prowadzona przez Stany Zjednoczone w Korei. Takie „wy tłumaczenie” agresywnej akcji USA przeciwko Chinom na Taiwanie — oświadczył Wyszyński — jest jawnym przyznaniem się do agresji, a jednocześnie stanowi te wypaczenie prawdy i istotnego stanu rzeczy, ponieważ sami interwencji amerykańscy rozpoczęli działania wojenne w Korei. Zwracając uwagę Komisji na szereg faktów i dokumentów, min. Wyszyński wykazał, że agresywna akcja Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom w rejonie wyspy Taiwan była od dawna już i starannie przygotowywana.

Nienawiść kół rządzących USA do demokratycznych sił

narodu chińskiego i jego walki narodowo-wyzwoleńczej — powiedział min. Wyszyński — jest powszechnie znana. Zbrojna ingerencja Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Chin datuje się nie od dziś, a pierwszym jej przykładem było stłumienie przez obcych interwentów powstania ludowego w Chinach, znanego pod nazwą „ruchu hokserów”.

Min. Wyszyński oświadczył, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie ma prawa godzić się na taki stan rzeczy, w którym jedno państwo należące do ONZ — w danym wypadku Stany Zjednoczone — okupuje część terytorium innego suwerennego państwa również należącego do ONZ oraz wtrąca się w jego wewnętrzne sprawy, dokonując zbrojnej ingerencji w wojnę domową, która zakończyła się już całkowitym zwycięstwem narodu chińskiego. Przewodniczący delegacji radzieckiej podkreślił, iż nie przystoi Organizacji Narodów Zjednoczonych popierać stosunku Amerykanów wobec garstki buntowników i spiskowców, która schroniła się na wyspie Taiwan pod opieką Stanów Zjednoczonych i pod ochroną amerykańskich sił zbrojnych.

Min. Wyszyński złożył w imieniu delegacji radzieckiej projekt następującej rezolucji:

REZOLUCJA RADZIECKA

„Zgromadzenie Ogólne, po rozpatrzeniu sprawy dotyczącej agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom, po wysłuchaniu oświadczenia złożonego w tej sprawie przez delegację Chińskiej Republiki Ludowej i wyjaśnień delegacji Stanów Zjednoczonych, po rozpatrzeniu faktów naruszenia przez amerykańskie siły zbrojne, — lotnicze i morskie terytorialnej integralności Chin i ich granic, co znalazło swój wyraz w tym, że: a) siły zbrojne Stanów Zjednoczonych wtargnęły na wyspę Taiwan, stanowiącą integralną część terytorium Chin, jak to zostało stwierdzone w porozumieniu kairskim trzech mocarstw — USA, Wielkiej Brytanii i Chin dnia 1 grudnia 1943 r., — co stanowi ingerencję w wewnętrzne sprawy Chin ze strony rządu USA — oraz w tym, że flota amerykańska dokonała blokady wybrzeży wyspy Taiwan, zmierzając do wrogich celów i do niedopuszczenia na tę wyspę sił zbrojnych i władz Chińskiej Republiki Ludowej; prosi Radę Bezpieczeństwa o podjęcie niezbędnej akcji w celu natychmiastowego położenia kresu agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom”.

Prace Stalina w dziedzinie językoznawstwa przedmiotem obrad wspólnej sesji Akademii Nauk ZSRR i Akademii Nauk Pedagogicznych RFSRR

MOSKWA (PAP). W MOSKWIE ROZPOCZĘŁY SIĘ OBRADY WSPÓLNEJ SESJI AKADEMII NAUK ZSRR I AKADEMII NAUK PEDAGOGICZNYCH RFSRR. POŚWIĘCONE PRACOM STALINA W DZIEDZINIE JEZYKOZNAWSTWA ORAZ ZAGADNIENIOM WYKŁADANIA JEZYKÓW W SZKOLE RADZIECKIEJ.

W obradach sesji uczestniczyło ponad 1.500 osób — uczonych — językoznawców, filologów, historyków i nauczycieli szkół średnich z całego kraju.

Referat na temat „Prace Stalina w dziedzinie językoznawstwa — doniosłym wkładem do skarbnicy marksizmu-leninizmu” wygłosił członek Akademii Nauk ZSRR — G. Aleksandrow.

Podkreślił on, że Stalin nie tylko rozwinął marksistowsko-leninowską naukę o języku, lecz również powlazał ten niezwykle doniosły problem z zagadnieniem budownictwa kultury radzieckiej — narodowej w formie i socjalistycznej w treści, że odkrył ogromne perspektywy rozwoju języka i kultury narodów w warunkach zwycięstwa socjalizmu.

Towarzysz Stalin — stwierdził Aleksandrow — uzbudził działalność kultury radzieckiej w potężny orzeź ideowy w wal-

ce przeciwko wulgaryzatorom marksizmu.

Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego i Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli

WARSZAWA (PAP). Do Sejmu wpłynął uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy o zmianie organizacji władz i instytucji w dziedzinie budownictwa.

Projekt ustawy przewiduje utworzenie urzędów: Ministra Budownictwa Przemysłowego oraz Ministra Budownictwa Miast i Osiedli. Przy Prezisie Rady Ministrów powstaną komitety do Spraw Urbanistyki i Architektury. Zniesiony zostanie natomiast urząd Ministra Budownictwa oraz Zakład Osiedli Robotniczych wraz z dyrekcjami osiedli robotniczych.

Delegacja Kinematografii radzieckiej w Prezydium Rady Ministrów RP

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wraz z podsekretarzem stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakubem Beremanem w obecności ministra kultury i sztuki Stefana Dybowskiego przyjął delegację kinematografii radzieckiej pod przewodnictwem zastępcy min. ZSRR WS Piersławcewa. W skład delegacji wchodził: Nina Ałisowa, Borys Andrejew i Leonid Kosmatow. Gościom towarzyszyli: wiceprezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Stefan Matuszewski, sekretarz generalny Komitetu Współpracy z Zagranicą ob. Karol Wende i dyrektor generalny Filmu Polskiego ob. inż. Stanisław Albrecht.

Za cztery dni Narodowy Spis Powszechny

(Dokończenie ze str. 1-iej) dzie znajduje się zakład. — Dalej należy podać dokładną nazwę swego zawodu lub rodzaju wykonywanych czynności, jak również charakter pracy (pracownik fizyczny, pracownik umysłowy, członek spółdzielni produkcyjnej, członek spółdzielni pracy, chałupnik, pracujący na rachunek własny, pomagający jako członek rodziny itp.).

Poza wymienionymi — żadne inne odpowiedzi nie wchodzi w zakres spisu i przy wypełnianiu arkusza mieszkaniowo-ludnościowego komisarze spisowi nie będą zadawali żadnych innych pytań.

KTO WYPEŁNIA FORMULARZE SPISOWE

Formularze spisowe doręczone będą w poszczególne mieszkania już w sobotę, dnia 2 grudnia, przy czym ci obywatele, którzy czują się na siłach, będą mogli samodzielnie wypełniać wszystkie rubryki, pozostali zaś udzieli odpowiedzi komisarzom, obchodzącym swoje obowiązki w ciągu niedziel 3 grudnia w godzinach między 8 a 20-g.

Na arkuszu dla danego mieszkania należy spisać według stanu o północy z dnia

2 na 3 grudnia br. wszystkie osoby stale w nim zamieszkałe, zarówno obecne w tym momencie w domu jak i czasowo nieobecne. Należy też spisać osoby, które przybyły do danego mieszkania na pobyt czasowy. Spisować należy zgodnie ze stanem faktycznym w momencie spisu, a nie ze stanem zameldowań.

TYLKO U SIEBIE W DOMU, BEZ NOTOWANIA CZASOWEJ NIEOBECNOŚCI POWINNY BYĆ SPISANE OSOBY:

- a) będące w momencie spisu w pracy poza swoim mieszkaniem, np. robotnik na nocnej zmianie, pielęgniarka na dyżurze w szpitalu itd., b) które udają się na targ, jarmark, na zabawę, w odwiedzinę itd., nie dłużej niż na 24 godz., c) osoby przebywające w momencie spisu w areszcie tymczasowym

SPISUJE SIĘ U SIEBIE W DOMU Z ZANOTOWANIEM CZASOWEJ NIEOBECNOŚCI OSOBY, KTÓRE:

- a) wyjechały na urlop, wczas, kurację, w podróż służbową, b) wyjechały na ćwiczenia wojskowe, na trwający krócej niż 6 miesięcy kurs itd., c) wyda-

ły się z miejsca stałego zamieszkania z innych powodów, zarówno dłużej niż 24 godziny, np. dla załatwienia spraw rodzinnych, handlowych itd. Wszystkie te osoby powinny być również spisane jako przybyłe na pobyt czasowy tam, gdzie przebywają w momencie spisu.

Nie powinny być spisane w domu lecz jako stale zamieszkałe tam, gdzie przebywały w momencie spisu — osoby: a) przebywające poza domem rodzinnym w innej miejscowości, tam, gdzie pobierają naukę w szkole, nauczanie rzemiosła w terminie, naukę na kursach trwających dłużej niż 6 miesięcy, b) przebywające stale w zakładzie dla nieuleczalnie chorych, dla starców, sierot, inwalidów itd., c) odbywające czynną służbę wojskową oraz wojskowi zawodowi, d) pracownicy domowe e) osoby przebywające w więzieniu, domu pracy przymusowej itd.

W ogóle nie podlegała spisowi noworodki urodzone no północy z 2 na 3 grudnia br., osoby zmarłe przed północą z 2 na 3 grudnia br., osoby przebywające w zakładzie dłużej niż 6 miesięcy. Nie podlegają również spisowi osoby korzystające z prawa zakrajowości.



PODLEWA SWOJE KWIATKI

Ostap Dłuski

MĘCZEŃSKA ŚMIERĆ tow. Svetena Žujovicza

Z kazamat i katowni titowskich przedostała się na świat wstrząsająca wiadomość, że Svetena Žujovicz, jeden z najwybitniejszych przywódców jugosłowiańskiej klasy robotniczej, zmarł na skutek tortur i katuszy, zadanych mu w więzieniu przez siepaczy plugawego zbraja i agenta Wall Street — Tito.

Z ohydą zbrodnia idzie w parze nie mniej ohydna prowokacja titowców, polegająca na haniebnym próbie spługawienia pamięci zamordowanego bojownika ludu jugosłowiańskiego.

Zaczęło się od tego, że agencja „Tanjug” podała wiadomość, iż titowska gazeta „Borba” opublikowała rzekomy list uwiecznionego towarzysza Svetena Žujovicza. W liście tym Žujovicz przyznaje się jakoby do swych „błędów” i wraca skruszony na łono titowskiej klikki.

Jeśli zestawimy te dwa fakty: spreprowawiana przez gestapo titowskie „deklaracje” towarzysza Žujovicza i wiadomość o jego śmierci, to każdy myślący człowiek zrozumie od razu, że mamy tu do czynienia z nikczemną prowokacją, połączoną z bestialskim zamachem na śmierć bohatera, którego przywódca ludu jugosłowiańskiego.

„Deklaracja Rankowicza, po niewierającej pamięci zamordowanego na śmierć bojownika o wolność i niepodległość Jugosławii, nosi wszystkie znamiona prowokacji, zorganizowanej dla bezpośredniego użytku amerykańskich mocodawców, Tito.

Gestapowiec Rankowicz nie poprzestał w swej „deklaracji” na rzekomym „przyznaniu się do błędów” Žujovicza.

Mało mu było, że „argumentacja” titowców miała rzekomo przekonać ofiarę tortur o nie słuszności stanowiska tych, którzy widzą w kłicie Tito bandę prowokatorów i szpiegów. Rankowicz nagromadził w swej deklaracji najnikczemniejsze, równie prowokacyjne jak śmieszne oszczerstwa, wymierzone przeciw Związkowi Radzieckiemu. Wylazło z niego z worka, ukazał się rzy amerykańskiego pryncypała w twierdzeniu, wciśniętym ni przypiął ni przytękał w „deklaracji” Rankowicza, że radziecki działacz związkowy powiedział rzekomo w roku 1946(!), że „Alaska jest... ruska”. Czy ten idiotyczny bełkot nie stanowił sam przez się jaskrawego dowodu, że deklaracja ta napisana została pod dyktando agentów amerykańskich podlegających wojennych?

Prowokacja Tito — Rankowicza bynajmniej nie przypadkowo zbiega się w czasie z decyzją Trumana o udzieleniu „pomocy” szpiegowskiej kłicie Tito w postaci pożyczki 16 milionów dolarów na „wzmocnienie siły obronnej Jugosławii”, innymi słowy na wasalizacji tego kraju, u-patrzono na bazę wojenną amerykańskich imperialistów. Nie przypadkiem „deklaracja” Rankowicza ukazała się w dniu, w którym Truman wyraził swe zainteresowanie „strategicznym położeniem Jugosławii”. Nie jest też bynajmniej prostym zbiegiem okoliczności, że próba linczu mo-

ralnego nad zmasakrowanym przywódcą jugosłowiańskiej klasy robotniczej miała miejsce w chwili, gdy kłিকা Tito w porozumieniu z ateńskim rządem monarcho-faszystowskim i pod patronatem imperialistów anglo-amerykańskich, rozpętała prowokacyjną kampanię przeciw Ludowej Albanii.

Niedwuznaczna wyprzedaż Jugosławii imperialistom, o-twarze wysługiwanie się podlegaczom wojennym, jawne wejście na drogę polityki agresji, organizowanie prowokacji przeciw bohaterkiej Albanii Ludowej, wreszcie głód i niedza mas pracujących — wszystko to sprawia, że wzmagają się opór ludu Jugosławii gotowych do walki o wolność i niepodległość swej ojczyzny, o pokój świata. Więzienia titowskie przepełnione są komunistami i patriotami jugosłowiańskimi. Ale terror nie jest już w stanie złamać rosnącego sprzeciwu mas ludowych. Rosną, będą rosły coraz bardziej zastępy robotników, kobiet, młodzieży jugosłowiańskiej przepojonej wolą walki i zwycięstwa.

Postać, która bojownikom jugosłowiańskim służyła za wzór hartu i niezłomności ducha, za wzór wierności wielkiej idei internacjonalizmu i miłości ojczyzny, była postać Svetena Žujovicza. Towarzysz Žujovicz był tym, który oscażony ze wszech stron przez zdrajców, szpiegów i prowokatorów, wznosił wysoko sztandar partii komunistycznej, gdy kłিকা Tito, przeciwstawiając się uchwałom Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych, weszła jawnie na dro-

gę zdrady. Sveten Žujovicz był tym, który zerwał maskę z judasza — Tito.

Przez dwa lata z górą ponie-wierany i torturowany w katowniach titowskich Žujovicz dochował wierności sprawie, której służył całym swym życiem.

Sveten Žujovicz był jedną z czołowych postaci walki wyzwoleniejszej narodów Jugosławii.

Życie jego było znane najszerszym masom ludu i dlatego *prawda jego życia była niebezpieczna dla klikki Tito*. Nie jest rzeczą przypadku, że jesienią 1948 r. wycofano z obiegu wszystkie książki, których treścią były dzieje walki woliwoleńczej Jugosławii. Wycofano je dlatego, bo na tle walki z okupantem niemieckim wy-rastały potężne postacie Žujovicza i Arso Jovanovicia, zamordowanego również podstępnie przez klikę titowską.

Dzieje walki ludu jugosłowiańskiego pod okupacją hitlerowską świadczy, że towarzysze Žujovicz zorganizowali walkę na terenie okupowanej Serbii, że to pod jego dowództwem partyzanci jugosłowiańscy wyzwolili Serbię zachodnią, zadali wielkie straty okupantowi niemieckiemu i czynnym tym porwali do walki zbrojnych inne podbite przez faszystów narody Jugosławii. W owym czasie Tito w Belgradzie na rozkaz swych mocodawców z Intelligence Service sztykował nowe, zdradzieckie ciosy, wymierzone przeciw ruchowi oporu ludu jugosłowiańskiego. Działalność towarzyszy Žujovicza i Jovanovicia krzyżowała plany sprzedawczyka. Dlatego właśnie a-

genci imperializmu, general Mac-Lean i syn Churchilla — Randolph postawili wobec Tito zadanie usunięcia z naczelnego dowództwa Žujovicza i Jovanovicia.

Sveten Žujovicz przez całe swe życie wierny był wielkiej partii Lenina i Stalina i umiłowanie swego narodu i swej ojczyzny łączył nierozdzielnie z umiłowaniem Związku Radzieckiego. Sveten Žujovicz jest symbolem uczuć głębokiej przyjaźni i miłości, jaką masy ludowe Jugosławii żywią dla ZSRR, widząc w wielkim kraju socjalizmu opokę wolności i niepodległości narodów, twierdząc pokój.

Kłamstwo o „nawróceniu się” Žujovicza miało na celu wzniecenie zamętu w szeregach walczących patriotów-Jugosławii. Chodziło o to, by zorientować tych, którzy walczą z coraz większą stanowczością o pokój i wolność przeciwko zaprzęczeniu kraju militarystom amerykańskim, przeciwko polityce agresji i wojny.

Ala historia dowodzi, że prowokacje, a zwłaszcza tak grubymi szyć niemi, wywołują skutek: wręcz przeciwny. Ten podwójny mord — fizyczny i moralny — jeszcze bardziej pogłębił przepaść między krwawym faszystowskim reżimem bandy Tito — Rankowicza a wszystkimi uczciwymi ludźmi, pogłębił odrazę do tego reżimu. Życie i męczeństwo Žujovicza staną się sztandarem, dookoła którego zjednoczą się ludy Jugosławii w zwycięskiej walce o pokój i niepodległość swej ojczyzny.

(Z artykułu zamieszczonego w „Trybunie Ludu”)



W Warszawie dnia 25 bm. odbyła się Młodzieżowa Krajowa Narada Metalowców. Na zdjęciu: tokarz, przodownik pracy i racjonalizator, Jan Kutereba z Kiele (pierwszy z lewej), wyrabiający 200 proc. nowej normy, w rozmowie z kolegami: Kazimierzem Czubińskim z Zychlina, Janem Bolko — tokarzem z Fabloku w Chrzanowie i Marią Strzelczyk — brygadistką z Ursusa.

Na czoło wysunęła się młodzież woj. szczecińskiego

Dąbrowiaczy dali przykład...

Zasiano ziarna na obszarze 175 ha, wybrano z kopców 575 ton ziemiaków i zasadzono 292 ha, wymłócono 50 ton zboża, oczyszczono i złożono 55940 sztuk cegieł, oczyszczono 7374 m rowów melioracyjnych...

Oto kilka przykładów przytoczonych na odprawie aktywu ZMP i SP w Stargardzie dotyczących wykonania planu prac społecznych.

Młodzież zwyciężyła. Dziś, gdy w ogromnej sali stargardzkiego gimnazjum zebrał się jej czołowy aktyw, podsumowując się wyniki pracy. Wyrazić się można krótko: młodzież powiatu Stargard przedterminowo wykonała plan robót, przynosząc państwu ogromne korzyści.

— Gdzie tkwi źródło naszego zwycięstwa? — mówi na odprawie przewodniczący Zarządu Gminnego ZMP w Dąbrowie, kol. Kowalski. — Tkwą one w tym, że pracą naszą kierował Związek Młodzieży Polskiej, że opiekowała się nami i opiekując nadzierała, że sięgnęliśmy do doskonałych wzorów Komso-molu.

Kol. Kowalski opowiada z dumą o wynikach sumiennej pracy — jego gmina pierwsza w Polsce wykonała roczny plan prac społecznych.

— Ciężko było początkowo, to jasne. Ale porwali się za sobą młodzież, doprowadziliśmy do tego, że na zajęcia stawali się oni w 100 proc. Przewodniczyliśmy zwycięską walkę z plotkarzami, z kulakami, którzy usiłowali odebrać młodzież od pracy dla państwa. Podczas zajęć, w przerwach podczas pracy, na zbiorach, rozmawialiśmy z młodzieżą. Na szym częstym gościem był sekretarz Komitetu Gminnego PZPR i przewodniczący ZMP, których obecność, zainteresowanie nie oraz pomoc w pracy przyczyniły się do rozwoju współzawodnictwa.

Opracowano dokładny plan, codziennie kontrolowano miejsce pracy, przygotowany narządza, a dzięki sprężystej organizacji bez zarzutu działał transport. W świetlicy zawisły gazetki, do rąk młodzieży trafiały ulotki okolicznościowe,

wydawane przez koło ZMP. I w miarę jak rosły zadania — rosła nasza młodzież.

„Przekazuję wam pozdrowienia od komendanta głównego „Służba Polsce” plk. Branieckiego — powiedział przedstawiciel Komendy Głównej SP.

— W specjalnym rozkazie Komendanta Głównego polecił przedstawić do odznaczenia produkujących junaków. Będę wyraziłem opinię całej młodzieży, gdy takich jak kol. Wasilewska, Wędzonka i Włodarczyk, przodowników pracy ze stargardzkich hufców SP, nazwę dobrymi obrońcami pokoju”.

Śladem gminy Dąbrowa poszła młodzież gmin Długie, Bytowo i innych, wykonując przedterminowo roczny plan. Wszędzie — po całym powiecie i województwie, a nawet po całym kraju rozniósł się wieść o młodych zwycięzcach.

Na sali rozlegają się rzęsiste brawa, gdy przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP tow. Kurzynoga wręcza przedstawicielom gmin Dąbrowa, Długie i Bytowo nagrody — radiodiodniki, sprzęt sportowy, mundury. Nie milknące brawa wótruują także słowom komendanta wojewódzkiego SP kpt. Prątkowskiego, który mówi na zakończenie:

„Pokażaliście jak trzeba pracować i żyć dla naszej Ojczyzny, jak trzeba realizować Plan 6-letni. Cześć zwycięskiej młodzieży!”

„W walce o jak najlepsze i jak najszybsze wykonanie zadań na czoło wysunęła się młodzież woj. szczecińskiego. Na szym miejscu zajęli junaczki i junacy województwa bydgoskiego i gdańskiego”.

Tę wiadomość — fragment rozkazu Komendanta Głównego SP — czytała wczoraj cała Polska. Czytała ją również młodzież woj. szczecińskiego, a wraz z nią — młodzież gminy Dąbrowa. Czytała ją z dumą, z wiarą w swoje siły i z przekonaniem, że taki rozkaz nakłada dalsze obowiązki — poważne obowiązki dalszego przodowania w pracy.

Załoga Fabryki Okuć i Sprzętów Metalowych przygotowuje się do pracy na nowych normach

Okres, kiedy fabryka zaczęła pracę, był wyjątkowo ciężki. Większość załogi stanowili pracownicy niewykwalifikowani.

Nie wykonywali oni obowiązków norm. Na przykład: przy produkcji łożek norma wynosiła 14 jednostek dziennie, a wykonywano najwyższe osiem.

Sprawą tą zainteresowała się organizacja partyjna. Na jej wniosek sprowadzono do fabryki dwóch wysoko wykwalifikowanych rzemieślników i zorganizowano szkolenie zawodowe.

To był przełomowy moment w życiu fabryki. Od tej chwili wykonywano po 30 a nawet 40 łożek dziennie.

Dzięki lepszemu zorganizowaniu pracy wydajność zwiększyła się z każdym dniem. Doszło wreszcie do tego, że średnia wydajność pracy wynosiła około 200 proc. normy.

Wtedy to tow. KĘDZIORA spawacz, wystąpił z wnioskiem przeprowadzenia rewizji norm. Wniosek ten stał się przedmiotem obrad podstawowej organizacji partyjnej. Uznała wniosek za słuszny, przeprowadziła pracę uświadamiającą wśród załogi i wskazała na szkodliwość istnienia przestarzałych norm, które doprowadziły do tego, że niektórzy robotnicy już do południa wysoko przekroczyli normy i w późniejszych godzinach znacznie osłabiali tempo pracy.

Wniosek tow. Kędziory nie wszystkim robotnikom odrzucał się spodobał. Byli wśród nich tacy, którzy nie rozumieją doniosłości zagadnienia rewizji norm.

I znów stanęła sprawa na posiedzeniu egzekutywy i na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej. Agitatorzy rozwinieli pracę uświadamiającą wśród robotników. Większa część załogi przekonała się, że wprowadzenie słusznych, sprawiedliwych norm oznacza podniesienie stopy życiowej klasy robotniczej, potaniecie produktów na rynku, przyspieszenie realizacji Planu 6-letniego.

Robotnicy postanowili pracować na nowych normach. Utworzone komisje, która miała

za zadanie opracowanie nowych norm.

USPRAWNIENIA ZAOPATWIERZENIA I REKONSTRUKCJA URZĄDZEŃ PRZYSPIESZY PRACĘ NA NOWYCH NORMACH

Aby niezależnie się od dostawy rur, zostanie w fabryce uruchomiona zwłarka-spawarka. Dzięki temu ewentualnie zahamowań w produkcji ze względu na nieregularną dostawę rur zostanie zlikwidowana. Poza tym przeprowadza się rekonstrukcję urządzeń.

Ważnym czynnikiem dla u-

doskonalenia procesów produkcyjnych jest stworzenie oddziałów wyposażenia narzędzi. Zostanie również zmechanizowany transport wewnętrzny. Wprowadzą się wózki elektryczne, które znacznie ułatwią pracę robotnikom.

To wszystko stworzyło podstawy dla pracy w oparciu o nowe normy. I nie ma wątpliwości, że nowe normy w Fabryce Okuć i Sprzętów Metalowych spełnia swoją rolę, i że będą one systematycznie przekraczane.

B. K.

Listopadowy zeszyt „PAŃSTWO I PRAWO”

Ukazał się jedenasty (listopadowy) numer czasopiema naukowego „PAŃSTWO I PRAWO”. Otwiera numer artykuł wstępny: „TRZYDZIECI TRZY LATA WALKI O POKÓJ”, poświęcony niezłomnej walce ZSRR o utrzymanie pokoju na świecie.

W części artykułowej zamieszczono pracę prof. K. KURANYEGO: „BURŻUAZJA I ARMIA”, dający klasową analizę tego dotąd mało zbadanego zagadnienia oraz dwie prace uczonego radzieckiego, a to prof. S. B. KRYŁOWA, sędzię Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze; „WALKA ZSRR O ZASADY PRAWA MIĘDZYKRAJOWEGO”, przedstawiający na tle bogatego materiału faktycznego nieprzerwane wysiłki ZSRR, zmierzające do zapewnienia poszanowania prawa w stosunkach międzynarodowych i pracę prof. N. D. KAZANCEWA: „PRZEBUDOWA KULNICTWA W KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ”, obrazująca budownictwo socjalistyczne w tych krajach na wsi, będące ważnym odcinkiem budowy nowego ustroju społeczno-gospodarczego.

Ponadto w numerze znajduje się sprawozdanie z życia Zrzeszenia Pracowników Polskich, bogaty dział orzecznictwa cywilnego, karnego i arbitrażowego oraz biuletyn informacyjny Warszawskiej Rady Adwokackiej a także Polska Bibliografia Prawnicza.

Do numeru dołączone są wkładki, zawierające streszczenia w języku rosyjskim i angielskim oraz zestawienie numeracji artykułów kodeksu postępowania cywilnego opracowane przez Z. WARMANA.

Cena zeszytu zł 3. Do nabycia w kioskach i w prężnumeracji za pośrednictwem P.P.K. „KUCH”.

Interesujące informacje daje LEX w dziale „ZBIÓRZYCH ZAGADNIEN PRAWA I STOSUNKÓW MIĘDZYKRAJOWYCH”.

Dział krytyki i sprawozdań wypełniają recenzje: H. PIETKI z pracy KORNATOWSKIEGO „ROZWÓJ POJĘCIA O PAŃSTWIE W STAROŻYTNEJ GRECJI”, K. LIBERY z pracy NAMYSŁOWSKIEGO „SYSTEM PRAWA KONSULARNEGO”, S. NAHLIKA z pracy LENINA „DIPLOMACYJECZESKIM IMMUNITET”, L. GELBERGA z pracy RAGINSKIEGO i ROZENBLITA „MIĘDZYKRAJOWY PROCES GŁÓWNYCH ZBRODNIARZY WOJENNYCH” oraz przegląd czasopiema radzieckich W. MORAWIECKIEGO.

W. ZACHÓRSKI w art. „Z ZAGADNIEN NIEŚLUSZNEGO WZBÓGACENIA W PRAWIE CYWILNYM RADZIECKIM” porusza problemy o dużym znaczeniu dla polskiego prawa cywilne



Z zagadnień sojuszu robotniczo-chłopskiego (1)

„Oprzyj się na biedocie, buduj trwały sojusz ze średniakiem ani na chwilę nie przerywaj walki z kułactwem”

„Plan 6-letni jest skonkretyzowaną formą realizacji ideologii naszej partii na określonym odcinku czasu. Jest ujęta w określone zadania, linia kierunkowa polityki partii, drogowskazem, wytyczną naszych działań” (Bierut).

Treścią zadań Planu 6-letniego, tej linii kierunkowej polityki partii jest zbudowanie fundamentów socjalizmu w naszym kraju. Ażeby fundamenty te stanęły, musimy przeobrazić wieś, musimy stosować politykę, która zapewni dokonanie rewolucyjnych przemian na wsi w kierunku socjalizmu.

Jakaż to jest polityka? Jest to niezbędna w okresie przejścia od kapitalizmu do socjalizmu leninowsko-stalinowska polityka sojuszu robotniczo-chłopskiego, polityka konsekwentnego ograniczenia i wypierania elementów kapitalistycznych na wsi.

W 1928 r., kiedy w Związku Radzieckim stało jeszcze zadanie ograniczenia i wypierania kułactwa na wsi, towarzysze Stalin uczył: „Sojusz proletariatu z chłopstwem w warunkach dyktatury proletariatu nie jest sojuszem z całym chłopstwem, Sojusz proletariatu z chłopstwem jest sojuszem z klasą robotniczą z pracującymi masami chłopstwa. Takim sojuszem nie może być urzędniczymi bez walki z kapitalistycznymi elementami chłopstwa, walki z kułactwem, takim sojuszem nie może być trwały bez organizacji biedoty, jako opory klasy robotniczej na wsi. Dlatego też sojusz robotników i chłopów w obecnych warunkach dyktatury proletariatu może być urzeczywistniony jedynie pod znamiem hasła: „Oprzyj się na biedocie, buduj trwały sojusz ze średniakiem, ani na chwilę nie przerywaj walki z kułactwem”.

Albowiem jedynie pod warunkiem zrealizowania tego hasła może być urzeczywistnione dzieło wciągnięcia podstawowych mas chłopstwa w łózysko budownictwa socjalistycznego”. Słowa te pisane są jakby dla nas dziś i my chcemy wciągnąć podstawowe masy chłopstwa do budownictwa socjalistycznego i dlatego musimy sobie dobrze przyswoić istotę i treść genialnego hasła leninowskiego — co najważniejsze — musimy umieć konsekwentnie stosować hasło to w praktyce kierownictwa partyjnego na wsi.

KONSEKWENTNIE WYPIERAJMY KUŁAKA! O znaczeniu stosowania tej polityki mówił tow. Zambrowski w artykule zamieszczonym w ostatnim numerze „Nowych Drog”.

Tow. Zambrowski przytacza bardzo istotne cyfry, ilustrujące znaczną jeszcze siłę kułactwa na obecnym etapie na tego budownictwa. Z cyfr tych wynika, że 170 tysięcy najbogatszych gospodarstw dysponuje 15,5 procentem ogólnej ilości ziemi posiadanej przez chłopów w Polsce. Stan ten istnieje, mimo, że od dwóch lat — w wyniku przełamania prawnicowego i nacjonalistycznego odchylenia gomulkowskijszczyzny, która głosiła pokojowe wzrastanie kułactwa w socjalizm — klasowa polityka wypierania kułaków znacznie się zaostriżyła i zaostriża się z dniem każdym.

Politykę tę partia nasza i rząd prowadzi poprzez klasową politykę podatkową, pozabawianie bogaczy kredytów, wprowadzenie planowego skupu zboża, uniemożliwiającego kułakowi spekulacje, poprzez likwidowanie monopolu kułackiego na maszyny rolnicze oraz poprzez eliminowanie wpływu kułactwa z rad narodowych ze spółdzielczości, zapotrzenia i zbytu i z masowych organizacji społecznych.

Dużą rolę w realizacji tej właśnie polityki wypierania kułactwa odegrała m. in. reforma walutowa, która pozabawiła kułactwo znacznej części powstałych z wyzysku kapitałów i która przyczyniła się do poważnego odciążenia małorolnych i średniorolnych chłopów. Reforma walutowa jest więc poważnym czynnikiem dalszego uniezależniania się wsi pracującej od kułactwa.

W ten sposób partia nasza i państwo realizują politykę wypierania elementów kapitalistycznych, popierania pracujących chłopów, torując drogę socjalistycznym przemianom na wsi.

LIKWIDOWAĆ POZOSTAŁOŚCI GOMULKOWSZCZYZNY

Politykę wypierania wpływów kułactwa w coraz bardziej zaostrzającej się walce klasowej musza również stosować — i to jest bardzo ważne — wszystkie ogniska naszej partii w terenie „Od ich pra-

cy masowo-politycznej — stwierdza tow. Zambrowski — od ich zdolności mobilizacyjnej podstawowych mas chłopów, a w szczególności biedoty wiejskiej, od wzrostu ich kierowniczej roli zależy izolowanie kułaka, łamanie jego oporu”.

Zdolność te nasze organizacje partyjne mogą wykazać tylko wtedy, jeśli przyswoją sobie w pełni i będą należycie stosować w codziennej pracy jedynie słuszne leninowsko-stalinowskie hasło: Oprzyj się na biedocie, zawieraj sojusz ze średniakiem i ani na chwilę nie przerywaj walki z kułakiem.

Przyswojenie sobie i realizowanie tego hasła jest tym istotniejsze, że na niektórych organizacjach partyjnych ciągle jeszcze pozostałości gomulkowskijszczyzny, która fałszywie oceniła charakter naszego państwa, negowała fakt, że w pełni ono funkcje dyktatury proletariatu, a co za tym idzie, traktowała chłopstwo jako jednolitą, niezróżniczkowaną masę. Gomulkowskijszczyzna nie mogła małorolnym i średniorolnym chłopom nakreślić drogi do socjalizmu, dawała bowiem w istocie perspektywę rozwoju kapitalistycznego.

Wpływy gomulkowskijszczyzny odegrały niemałą rolę w fakcie, że nasze organizacje partyjne w terenie zbyt mało jeszcze opierały się na biedocie wiejskiej. Świadczy o tym chociażby to, że liczba małorolnych chłopów, członków partii, posiadających do 3 ha ziemi dochodziła w czerwcu br. jedynie do 31,8 procent ogólnej liczby chłopów PZPR-owców. Jednocześnie mamy w kraju gospo-

darstw małorolnych do 3,5 ha — 44,4 proc. ogólnej liczby gospodarstw. Z zestawienia tych cyfr wynika: po pierwsze że biedota stanowi w naszym kraju wielką siłę i po drugie, że skład społeczny naszych organizacji wiejskich nie jest jeszcze zupełnie prawidłowy, że stoją przed nimi poważne zadania powiększenia w partii szeregów biedoty, tej głównej opory proletariatu na wsi.

Przed organizacjami partyjnymi stały wielkie zadania polityczne i organizacyjne na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego na wsi. O zadaniach tych napiszemy w następnym artykule. E. Lidzka



Gromada Zagrody w powiecie białogórskim woj. lubelskiego otrzymała pierwszą nagrodę za zwycięstwo w ogólnokrajowym współzawodnictwie w planowym skupie zboża. Nagrodę w wysokości 3.600 gromada przeznacza na zelektryfikowanie wsi. Na zdj. przez Zarząd Okręgowego ZSCH, poseł Król Franciszek wręcza czek tow. Anieli Omietek, sekretarzowi gromadzkiego koła ZSCH w Zagrodach.

Gdy przełamano opór kułaka... Chłopi z gromady Grabowo wykonali plan skupu zboża w 130 proc.

Na stole stała nowiutka „Aga”, świetlika była już pełna ludzi. Zajęli krzesła i lawy, nawet dla wszystkich nie starczyło miejsc, stali więc pod ścianami, tłoczyli się przy drzwiach. Gromada Grabowo obchodziła dzisiaj swoje święto. Za przedterminowo odstawił zboże chłop z Grabowa został nagrodzony. Prezes Wojewódzkiego Zarządu ZSCH ob. Kilanowski wręczył nowiutki radioodbiornik i kwotę trzystu złotych, przeznaczoną na zakup sprzętu świetlicowego.

Od dnia dzisiejszego świetlika w Grabowie nie będzie już świeciła pustkami, w domu

gromady zimowe wieczory radioodbiornik będzie urozmaicał czas, będzie ścigał ludzi do świetlicy, do książek, gazet, do wspólnej rozrywki. Gromada Grabowo — a więc i członkowie spółdzielni produkcyjnej i gospodarze indywidualni — wykonali plan skupu zboża w 130 procentach. Jak to osiągnęto?

Głos ma tow. Mazur, który już od dwóch lat jest członkiem gromadzkiej trójki skupu zboża. — Rok temu, kiedy w gromadzie wielki był jeszcze wpływ kułaków, bardzo trudno było wykonać plan skupu zboża. Kułacy chowali zboże i namawiali do tego biednych chłopów. Trzeba było lazić po strychach i różnych kryjówkach, by znaleźć schowane „zapasy”.

Jesienią tego roku sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej, bo też i układ sił w gromadzie był inny niż na wiosnę: kułacy utracili swoje wpływy wśród małych i średniorolnych chłopów. Praca uświadamiająca, jaką zaczęła prowadzić organizacja partyjna, dała dobre rezultaty. Oto przykład: pod koniec lata powstała w Grabowie spółdzielnia produkcyjna trzeciego typu. Kułak Zaremba, nie chcąc utracić swego wpływu w gromadzie, wkroczył się do spółdzielni, by tam prowadzić rozbijającą robotę. Namawiał spółdzielców do niewygodnych do roboty, do chowania zboża, na każdym kroku podrywał autorytet zarządu spółdzielni, i wciąż straszył chłopów głodem i głodem. Na jednym z zebranych postanowiono Zarembę wyrzucić ze spółdzielni. Ludzie mieli już dość jego warcholstwa, chcieli zgodnie pracować.

A gdy nadszedł okres skupu zboża, już na pierwszym zebraniu chłop zadeklarował ilość zboża, znacznie przewyższając przewidziany dla gromady plan.

I mówi dalej tow. Mazur: — Najważniejszą była sprawa omiotów, a mieliśmy tylko 3 miocarnie niezdatne do użytku. W rozmowach z członkami spółdzielni i gospodarzami indywidualnymi proponowałem, żebyśmy sami spróbowali wyremontować te miocarnie. Do roboty zabrali się wszyscy chociaż nie mieliśmy dobrych mechańników, to jednak maszyni wyremontowaliśmy. Po kolekcji zaczęliśmy mieć całą gromadzie. Trójka pilnowała, aby miocarka przebiegała sprawnie. Po zakończeniu omiotów okazało się, że chłop będą mogli odstawić większe ilości zboża. I tak też się stało: Czarnaota zamiast planowanych 12 q. przywoził do magazynu 17 q., prawie dwa razy więcej niż zaplanowali przywieźć Łukasik i Mazur. Po obliczeniu okazało się, że nasza gromada wykonała plan odstawy zboża w 130 procentach.

W stodołach w dalszym ciągu jeszcze huczą miocarnie. Plan został przekroczony, ale wielu chłopów z Grabowa postanowiło po zakończeniu omiotów odstawić dodatkowo po kilka metrów zboża.

W akcji skupu zboża Grabowo nie jest wyjątkiem. W naszym województwie jest kilkanaście gromad, które otrzymały nagrody za przedterminową dostawę zboża. Gromady te jak i dziesiątki innych zakończyły zwycięsko jeden z najważniejszych etapów walki z kułactwem. Tak jak chłop z Grabowa zdemaskował poczynania kułaka Zaremby, tak inni małe i średniorolni chłopcy w swoich gromadach zwalczają kułaków, zmuszając ich do dostawy zboża, demaskując ich wrogą robotę. (S. P.)

Uczaj się u towarzyszy radzieckich...

Komitety Zespołowe winny wzmocnić kierownictwo ruchu współzawodniczą pracy w PGR

Komitety Zespołowe winny wzmocnić kierownictwo ruchem współzawodniczą pracy w PGR.

Zebrań słuchali bardzo uważnie. Jakże bliskie były im sprawy, poruszane w referacie, i jakże cenna była nauka, która z niego czerpali.

W sowchozach współzawodnictwo i praca akordowa są niezwykle ważnym czynnikiem, który w poważnym stopniu decyduje o osiągnięciach danego gospodarstwa i o wysokim poziomie życia radzieckich robotników rolnych.

Referat sekretarza KW tow. Bogdana, który podczas wykładu do ZSRK dokładnie orzyrzał się życiu radzieckich robotników rolnych, skłonił słuchaczy — zebrani na naradzie aktyw gospodarczy i partyjny PGR woj. szczecińskiego — do intensywnego myślenia, do czynienia porównań, do zestawiania pracy sowchozów z pracą PGR. A przede

wszystkim do samokrytycznej oceny swojej pracy.

Tow. Łosowski ze Starkowa mówił:

W naszym współzawodnictwie pracy panuje jeszcze nieraz formalizm. Do naszego zespołu przyjechał niedawno instruktor Związku Robotników Rolnych. Po krótkim referacie o współzawodnictwie pracy rozdał robotnikom formularze celem podpięcia zobowiązań o przystąpieniu do współzawodniczą pracy. Instruktor pojechał, a robotnicy zespołu Starkowa w dalszym ciągu nie żyją zagadnieniem współzawodniczą pracy. Nie przeprowadzono żadnej pracy politycznej tego zespołu nie zorganizowano tego współzawodniczą.

Ta nuta — nuta krytyki pracy Zw. Robotników Rolnych — przewijała się i w innych przemówieniach. Mówili o tym to warszys z Witnicy, z Korytowa i z innych zespołów. Rozdawanie formularzy nie jest jeszcze propagowaniem i organizowaniem współzawodniczą pracy. Trzeba w każdym wypadku szczegółowo najpierw z jedną brygadą omówić formy współzawodniczą, trzeba przeprowadzać systematyczną pracę polityczną, trzeba przygotować cały aparat rachunkowy do sprawnego i szybkiego obliczania wyników brygady, bliżej udział we współzawodniczą pracy. Brygady, przystępujące do współzawodniczą, winny mieć stały skład i wykonywać wszystkie prace potrzebne do wyprodukowania danej uprawy (np. przy produkcji pszenicy brygada winna być odpowiedzialna za wszystkie prace na tym zagłonie od orki aż do zbioru). Tylko wówczas zagadnieniem współzawodniczą będzie żyła załoga, tylko wówczas współzawodniczą będzie motorem do lepszej pracy, do stu-

kania nowych metod organizowania pracy.

Któż to powinien robić? — Rzecz jasna, że wypłynął tu natychmiast problem pracy Rolnych Rad Zespołowych.

Rolne Rady Zespołowe — mówili słusznie towarzysze — muszą bezwzględnie stać się organizatorami współzawodniczą w PGR. Dokonają tego jeśli prowadzić będą systematyczną, gruntowną pracę poczynając od najniższych ogniw załogi, od organizowania brygad i współzawodniczą między nimi w poszczególnych gospodarstwach. Praca ta musi iść w parze z robotą uświadamiającą.

Wyniki pracy uczestników współzawodniczą winny być jak najszybciej podane do wiadomości wszystkich robotników, by mogli stać się dopięgłem, by uczyli i mobilizowali, by porywały zacofanych. W Komitetach Współzawodniczą winni znaleźć się przodujący, uczele robotnicy, ludzie, którzy snają dobrze swoją pracę, którzy rozumieją ducha współzawodniczą, którzy mogą stać się jego najlepszymi inicjatorami, kierownikami i agitatorami.

Oto, jakie były wnioski, wypracowane przez uczestników narady po wysłuchaniu referatu o pracy sowchozów i robotników rolnych w ZSRK.

I był jeszcze jeden wniosek, podsumowujący jak gdyby wszystkie inne: Komitety współzawodniczą pracy winny w większym niż dotychczas stopniu korzystać z doświadczeń robotników rolnych radzieckich sowchozów, przyswajać sobie radzieckie metody pracy, radzieckie metody kierownictwa, ruchem współzawodniczą pracy. (SP)

RADIOFONIA WYKONAŁA PRZEDTERMINOWO ROCZNY PLAN PRODUKCJI W DNIU 6. XI. 1950. ZBUDOWANO 7700 KM. LINII RADIOFONICZNYCH ZAŁOŻONO 50 RADIODZIĘŁÓW ZAINSTALOWANO 165 GŁOSNIKÓW

NOWE ROŚLINY zaaklimatyzowali nasi agrobiolodzy dzięki stosowaniu zdobyczy nauki radzieckiej

Pracownicy naukowcy Państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach nawiązali kontakt z przedstawicielami przodującej nauki radzieckiej i zacieśniają go przez stałą korespondencję i wzajemne odwiedziny. Uczem p. licy korzystają z doświadczeń nauki radzieckiej i stosują jej wzory w pracach badawczych nad hodowlą, przystosowaniem różnych roślin do naszych warunków klimatycznych.

Osiągnięta wyniki są rezultatem kilkunastoletniej pracy prof. dr. Kazimierza Wypycha i jego współpracowników. W roku 1951 na terenie Lubelszczyzny zaczęła uprawiać nową odmianę kukurydzy o nazwie „Kokos”. Zwiększenie powierzchni zasiewów w Planie 6-letnim uniezależni nasz kraj od importu tego cennego oleju z zagranicy. Poważne osiągnięcia uzyskano również w hodowli „kokosów”, z soków których otrzymujemy jest koczuk. Wymyślił badania i doświadczeń w oparciu o wzory radzieckie umożliwił uprawianie kokosowca na znacznych obszarach.

Już tylko kilka dni dzieli nas od Narodowego Spisu Powszechnego

Wszyscy mieszkańcy woj. koszalińskiego obowiązani są ułatwić pracę i pomagać komisarzom spisowym

W DNIU 3 GRUDNIA I DNIACH NASTĘPNYCH ZOSTANIE PRZEPROWADZONA NA TERENIE WOJEWÓDZTWA KOSZALIŃSKIEGO, PODOBNIE JAK NA TERENIE CAŁEJ POLSKI — NARODOWY SPIS PÓW SZECZNY. PRZYGOTOWANIA DO TEGO SPISU W OBRĘBIE WOJEWÓDZTWA SĄ W PEŁNI.

Jednym z najważniejszych warunków sprawnego przeprowadzenia spisu jest dobre zorganizowanie i przeszkolenie aparatu spisowego.

PRZYGOTOWANIA DO SPISU DOBIEGAJĄ KONCA

Szkolenie komisarzy spisowych na obszarze województwa koszalińskiego jest na ukończeniu. Dnia 27 bm. zakończono szkolenie ostatniej grupy. W dniu 30 bm. wszyscy komisarze zostaną przezgaminowani z zakresu swojej działalności. Na terenie województwa koszalińskiego przeszkolonych zostało ok. 3 tys. komisarzy, którzy przeprowadzą spis w 2260 obwodach.

Na terenie miast komisarze spisowi rekrutują się przeważnie z młodzieży szkół ogólnokształcących i zawodowych oraz inteligencji pracującej, a na terenie wiejskim z aktywu związkowego, nauczycielstwa, pracowników leśnictwa i zespołów PGR. Do sprawnego przeprowadzenia przygotowań do Narodowego Spisu Powszechnego przyczyniła się w poważnym stopniu pomoc ze strony organizacji społecznych, ZMP, ZSCH, ZNP, ZHP, a przede wszystkim związków zawodowych, które prowadzą wśród ludności akcję uświadamiającą o znaczeniu spisu.

Natomiast brak większego udziału ze strony CRS w Koszalinie, która nawet przeszkolonych już komisarzy w gminach Bobolice i Kręgi od

Już teraz należy rozpocząć przygotowanie ulic koszalińskich do okresu zimowego

Jak wykazała przeprowadzona lustracja, większość nawierzchni jezdni i chodników poszczególnych ulic Koszalina — nie jest należycie przygotowana do okresu zimowego.

Nieoświetlone, kręte i wąskie jezdnie Koszalina utrudniają w poważnym stopniu uliczny ruch pojazdów. Powoduje to w okresie zimowym szereg nieszczęśliwych wypadków.

Do zmniejszenia bezpieczeństwa na wszystkich ulicach przyczyniają się również w poważnym stopniu mało widoczne znaki drogowe, szczególnie w porze wieczornej. Brak oświetlenia ulic zmusza kierowców do jazdy na „pełnych światłach” co również wzmagania niebezpieczeństwo.

Ze względu na konieczność uregulowania problemu bezpieczeństwa ruchu ulicznego na terenie Koszalina w okresie zimowym, prezydium MRN winno jak najszybciej przystąpić do instalowania punktów świetlnych na ulicach, naprawy nawierzchni jezdni i chodników oraz stawiania znaków drogowych na bardziej widocznych miejscach, a przede wszystkim na ulicach o większym ruchu kołowym. Dotyczy to zwłaszcza ulic: Armii Czerwonej, Kościuszki, Młyńskiej, Grunwaldzkiej, Spółdzielczej, Jana z Kolna, Zwycięstwa, Rokossowskiego, Morskiej i Żymierskiego.

wolała od prac spisowych do własnej dyspozycji.

KTO JEST OBOWIĄZANY DO WYPEŁNIANIA FORMULARZY SPISOWYCH

Narodowy Spis Powszechny obejmuje mieszkańców, nieruchomości (budynki), gospodarstwa rolne oraz inwentarz żywy.

Obowiązani do udzielenia odpowiedzi na pytania zawarte w formularzach spisowych są:

1) co do spisu mieszkań i osób w nich zamieszkałych i czasowo obecnych — osoby zajmujące mieszkania w swoim imieniu, głowy gospodarstw domowych, a w ich nieobecności domownicy oraz osoby zarządzające nieruchomością.

2) co do spisu osób zamieszkających i czasowo obecnych w gospodarstwach zbiorowych (hotele, oboje, zajazdy, domy wczasowe, pensjonaty, koszary, strażnice pożarne, baraki dla robotników, bursy, internaty, zakłady dla inwalidów, sierot, starców itp., szpitale, sanatoria, zakłady dla nieuleczalnie chorych, klasztory itd) — osoby zarządzające tymi gospodarstwami zbiorowymi.

3) co do spisu nieruchomości i budynków — osoby zarządzające tymi nieruchomościami.

4) co do spisu gospodarstw rolnych (ogrodniczych, sadowniczych, leśnych i itp.) — osoby zarządzające tymi gospodarstwami lub gospodarujące na nich, a w razie ich nieobecności, osoby pracujące w tych gospodarstwach.

5) co do spisu zwierząt gospodarskich poza gospodarstwami rolnymi — osoby i instytucje, u których te zwierzęta się znajdują.

Komisarze spisowi rozpoczną swe czynności wstępne już w dniu 2 grudnia tj. w sobotę. Tak w tym dniu, jak i w dniach spisu (dzień 3 grudnia

i następną) czynności swe komisarze będą wykonywali między godz. 8-mą a 20-tą.

Odpowiedzi na pytania zawarte w formularzach powinny być ściśle i zgodne z prawdą. Komisarz spisowy uprawniony jest do sprawdzania podawanych informacji na podstawie dokumentów lub w drodze osobistego stwierdzenia faktycznego stanu rzeczy.

Każdy komisarz spisowy jest obowiązany okazać na żądanie legitymację stwierdzającą jego urzędowy charakter.

DANE SPISOWE SĄ ŚCIŚLE TAJNE

W związku z przygotowaniem do spisu, wrogie elementy usiłują szerzyć przy pomocy szeptanej propagandy kłamliwe, dywersyjne plotki, jakoby dane spisowe miały służyć władzom finansowym do wymiaru podatków, likwidacji przedsiębiorstw i t.p. W związku z tym masowe organizacje społeczne, a szczególnie ZMP i związki zawodowe przystąpiły do wyjaśniania masom pracującym miast i wsi celu i znaczenia Narodowego Spisu Powszechnego dla realizacji 6-letniego Planu rozwoju gospodarczego naszego kraju.

Zgodnie z artykułem 13 dekrety o organizacji statystyki państwowej, dane spisowe służyć będą tylko i wyłącznie do celów statystycznych i nie mogą być użyte do jakiegokolwiek innych celów np. do nakładania podatków, dokonywania wyłączenia dookoła sądowych lub administracyjnych.

WSZYSCY POWINNI POMAGAĆ W PRZEPROWADZANIU SPISU

W celu ułatwienia pracy komisarzom i szybkiego przeprowadzenia spisu wszyscy mieszkańcy, nie mający w nie dziele dnia 3 grudnia zajęć, powinni oczekiwać w mieszkaniach przybycia komisarzy. W związku z koniecznością sprawnego przeprowadzenia Narodowego Spisu Powszechnego, prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Ko-

szalinie zwraca się z apelem do ludności całego województwa koszalińskiego o skrupulatne i należyte spełnienie ciążącego na każdym, prawnego i obywatelskiego, obowiązku udzielania w dniach trwania spisu ściślejszych i zgodnych z rzeczywistością odpowiedzi na pytania zawarte w formularzach spisowych, jak również do współdziałania z władzami i organami spisowymi oraz okazywania im pomocy w pełnieniu ich urzędowych czynności.

(L. K.)



Narodowy Spis Powszechny odbył się w Szczecinie w dniach 3, 4 i 5 grudnia br. Wczoraj komisarze rejonowi i obwodowi otrzymali specjalne teczkę z materiałami spisowymi. Na zdjęciu: Miejski Komisarz Spisowy tow. Ochmański znanymi pracownikami Miejskiego Referatu Spisowego z ich obowiązkami w czasie trwania spisu.

Nowo wybrane Komitety Rodzicielskie winny stać się łącznikami między szkołą i rodzicami

W ubiegłą niedzielę w województwie koszalińskim zakończono akcję wyborów nowych komitetów rodzicielskich, które zostały przeprowadzone w ponad 1.200 szkołach podstawowych, 11-letnich oraz zawodowych. Ogółem w skład nowo wybranych komitetów weszło 15 tys. rodziców dzieci, uczęszczających do szkół.

Skład socjalny nowych komitetów rodzicielskich uległ poprawie dzięki znacznemu zwiększeniu udziału w nich robotników i chłopów.

Rodzice, biorący udział w wyborach, omówili krytycznie dotychczasową pracę komitetów oraz opracowali plan pracy nowo wybranych komitetów.

Należyta działalność w województwie koszalińskim przejawiały komitety rodzicielskie przy 11-letniej szkole TPD i podstawowej nr 2 w Koszalinie oraz 11-letniej w Białogardzie. Członkowie tych komitetów dopilnowali terminowego przeprowadzenia remontu klas, uruchomili szkolne świetlice i radiofonizowali je, brali żywy udział w organizowaniu kolonii letnich dla dzieci oraz w konferencjach pedagogicznych. Dobre osiągnięcia mają także komitety przy szkołach TPD w

Świdwinie i Sadowie w powiecie białogardzkim.

Na niewłaściwy styl pracy wielu komitetów rodzicielskich wpłynął brak opieki i pomocy ze strony Rad Narodowych, które niedostatecznie jeszcze interesują się pracą szkół oraz wynikami nauczania. Np. Komisja Oświatowa przy prezydium MRN w Koszalinie dotychczas nie nawiązała współpracy z komitetami rodzicielskimi przy szkołach znajdujących się na terenie miasta.

Nowo wybrane komitety rodzicielskie, likwidując niedo-

ciągnięcia i błędy popełnione przez dawne komitety winny nawiązać natychmiastową współpracę z dyrekcjami szkół, radami pedagogicznymi, zapoznać się z programem nauczania oraz organizować częste zebrania, poświęcone omawianiu wyników nauczania. Trzeba również zwrócić uwagę na to, aby dzieci miały możliwość zapoznania się z pracą robotników koszańskich zakładów pracy oraz zwiedzania spółdzielni produkcyjnych i Państwowych Gospodarstw Rolnych.

(Koz.)

107 tys. km międzyremontowego przebiegu

Wielki sukces maszynistów Szczecinka

W świetlicy ZZK w Szczecinku, na uroczystości, związanej ze zwycięskim ukończeniem długofalowego współzawodnictwa załóg parowozów OK1-155 i OK1-190 zebrał się prawie wszyscy kolejarze wezwani wraz z rodzinami.

Maszyniści Piotr Wyrwa i Stefan Kot, z pomocnikami Andrzejem Budysem i Edwardem Baro oraz załoga drugiego parowozu, maszyniści Roman Majewski i Stanisław Ignatowicz oraz pomocnicy Stanisław Kot i Ignacy Kot wykonali swoje zobowiązania, dotyczące zwiększenia przebiegu parowozów między naprawami okresowymi do 100 tys. km, zaoszczędzenia 100 ton węgla, utrzymania dobrego przebiegu parowozów na poziomie 310 km i bezawaryjnych przejazdów.

Wykonując podjęte zobowiązanie, załogi osiągnęły poważne oszczędności. Parowóz OK1-155 zaoszczędził 59.156 zł, zaś parowóz OK1-190 63.372 złote. Sukcesy załóg parowozów zachęciły innych maszynistów do podejmowania zobowiązań. Również załogi parowozów towarowych zobowiązały się zwiększyć przebieg bezremontowy.

Napływa coraz więcej tego rodzaju zobowiązań. Dadaż one naszej gospodarce narodowej nowe miliony oszczędności, przyczyniając się do szybszej realizacji Planu 6-letniego.

R. K.
korespondent robotniczy.

Za rok będziemy już żołnierzami Wojska Polskiego — ŻOŁNIERZAMI POKOJU

-mówią poborowi zgłaszający się do rejestracji

W świetlicy MRN w Koszalinie panuje wesoły nastrój. Zgłaszający się dzisiaj do rejestracji wojskowej, to przeważnie ludzie pracy, którzy z różnych względów nie mogli zarejestrować się w przewidzianym terminie. Referat wojskowy, idąc im na rękę, przedłużył termin rejestracji o jeden dzień i właśnie teraz odbywa się rejestracja „spóźnionych”.

— Dzisiejszy dzień — mówi Olek, syn Mieczysława, uczeń Państwowego Liceum Mechanicznego w Białogardzie — jest ważną chwilą w naszym życiu. W następnym roku będziemy już nosić mundury i stać na straży naszego granic, na straży Pokoju — będziemy żołnierzami Wojska Polskiego.

— „Rekrutami!” — poprawia ktoś z boku.

— Nie jest tak znowu się z tym okresem rekrutkim — tłumaczy z uśmiechem na ustach Wasniewski, wykładawca matematyki w oficerskiej szkole artylerii. — Mnie on przepadł a że trochę będzie trudno, to nie nie szkodzi, a przeciwnie, raczej pomoże w zdobyciu cech doborowego i świadomego obywatela.

Rozmowę przerywa nagłe jeden z pracowników referatu wojskowego, wzywając wszystkich do zapisanania się w kartach ewidencyjnych Spisu Idzie sprawnie.

— Nazwisko? — Śliwicki! (śmie)? — Alojzy!

Pytania i odpowiedzi padają szybko. Przed stolikami przesuwają się chłopcy jeden za drugim, aby po wzięciu do kart ewidencyjnych, udać się na przegląd „Rekrutów”. I tutaj wszyscy idzie „do wojskownemu”. Lekarz bada szybko, ale dokładnie.

Po tym przeglądzie, trzeba jeszcze wrócić do referatu wojskowego, gdzie otrzymuje się dowody rejestracji. Chłopcy wychodzą zadowoleni. Okazuje się, że wszyscy są zdolni do służby czynnej, toteż z dumą pokazują zaświadczenia, czekającym na orzeczenie, kolegom.

Uwaga kierownicy urzędów i Instytucji!

Uczestnicy Narodowego Spisu Powszechnego zwolnieni z normalnych zajęć z dniem 2 grudnia br.

Wojewódzki Referat Spisowy w Szczecinie przypomina przewodniczącym, dyrektorom oraz kierownikom urzędów, przedsiębiorstw uspołecznionych, instytucji publicznych oraz organizacji społecznych, że na podstawie uchwały Prezydium Rządu z dnia 8 listopada 1950. r. (Monitor Polski nr. A-122 poz. 1508) pracownicy, którzy zgłosili się na obwodowych komisarzy spisowych i którzy przeszli odpowiednio przeszkolenie, winni być zwolnieni od zajęć w instytucjach i przedsiębiorstwach począwszy od dnia 2 grudnia r.b. na cały czas trwania ich zajęć spisowych.

Pracownikom tym należy wypłacać przez cały czas zwolnienia pełne wynagrodzenie służbowe wraz ze wszystkimi dodatkami z budżetu urzędu, przedsiębiorstwa lub instytucji macierzystej na zasadach takich samych, jak przy udzieleniu urlopu wypoczynkowego.

Władze szkolne obowiązane są do udzielania odpoczynku, która bierze udział w akcji spisowej zwolnień od zajęć

szkolnych, również na okres począwszy od dnia 2 grudnia r.b. na cały czas trwania zajęć spisowych.

Komisarze obwodowi otrzymują od miejskich i gminnych komisarzy spisowych zaświadczenia, odnośnie udziału w spisie, celem przedłożenia ich w zakładach pracy

Nowa taryfa opłat pocztowych w obrocie zagranicznym

Od dnia 15 listopada br. obowiązują w pocztowym obrocie zagranicznym nowe opłaty. Stawki za najdroższe usługi są następujące:

List do 20 g — 40 gr, za każde dalsze 20 g — 20 gr. Druki oraz próbki towarów — za każde 50 g — 10 gr, książki i broszury — za każde 50 g — 10 gr (najmniejsza opłata winna wynosić — 10 gr), pakietki — za każde 50 g — 15 gr (najmniejsza opłata — 75 gr), przesyłki polecone — 75 gr, poświadczanie odbioru łącznie z nadaniem — 40 gr, potwierdzenie odbioru

łącznie z nadaniem — 55 gr, przesyłanie doręczone — 80 gr, doręczenie paczki — 55 gr.

Zaznacza się, że zagranicznie przesyłki zwykłe i lotnicze należy nadawać tylko przy okienkach, to w stanie otwartym, a nie wrzucać do skrzynek, a to w celu umożliwienia przeprowadzenia kontroli dewizowej.

Listy także wyjęte ze skrzynek pocztowych zostaną zwrócone nadawcom, a w razie niemożności zwrócenia będą traktowane jako niedoręczone.



Kino „POLONIA” — ul. Grunwaldzka; Festiwal Filmów Radzieckich. Prosa sensu w c. godz. 16, 18, 20. W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18, 20. MUZEUM w Koszalinie — ul. Armii Czerwonej 53. otwarte od niedzieli w godz. 12-17, w niedziele i święta — 12-20. WAZNIJUSZE TELEFONY

Międz. Obywatelskie 527. Straż Pożarna 333. Próg. W. P. 100. „Głos” — ul. Armii Czerwonej 53. „Koszałin” — ul. Grunwaldzka 53. Redakcja: Kierownik: Redakcyjne: Redakcja: Administracja: 1007 ul. Armii Czerwonej 53. Adres: ul. Grunwaldzka 53. Kierownik: ul. Żymierski 18. Telefon: 307. Kierownik PPE „Głos”: Kierownik PEO dla prenumeraty: ul. Kłobuckiej 13770 dla państwowej 2-200.

Człowiek którego najbardziej kochamy... Francuski film o Stalinie

„Człowiek, którego najbardziej kochamy” — tym szczerym i prostym tytułem nazwali postępowi filmowcy francuscy swój film, zrealizowany dla uczczenia 70-tej rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Film ten, będący dokumentem miłości i przywiązania francuskich mas pracujących do Stalina, nie mógł być wyświetlany na ekranach Francji, rządzonej przez wrogów ludu. Nie w smak było kupcom i politykom, kierowanym przez Związek Radziecki i Józefa Stalina, nie mógł być wyświetlany na ekranach Francji, rządzonej przez wrogów ludu.

Widzimy robotników pewnej fabryki, którzy przeznaczili 300 specjalnych godzin pracy dla wykonania podarku dla Stalina.

Pod życzeniami dla Stalina kładą swe nazwiska kobiety, chłopcy, robotnicy, młodzież. Przewija się w nich mocne twierdzenie: „Lud francuski nie będzie nigdy walczył przeciw Związkowi Radzieckiemu”.

Lud Francji dobrze wie, że jedynie obóz postępu, wolności i pokoju, kierowany przez Związek Radziecki i Józefa Stalina może zapewnić mu lepszą, szczęśliwszą przyszłość.

Toteż z okazji 70 rocznicy urodzin Stalina masy ludowe Francji spontanicznie zamianowały głęboką uczuciową i miłością dla niego. Nie łatwo było postępowym pracownikom kinematografii francuskiej utrzymać na taśmie filmowej Dni Stalinowskie we Francji.

Słowa te rozwija w gorącym przemówieniu przywódca ludu pracującego Francji, przewodniczący Francuskiej Partii Komunistycznej, Maurice Thorez. Na wstępie poświęconym 70 rocznicy urodzin Stalina padają słowa przysięgi podchwytane entuzjastycznie przez zebranych: „My będziemy wiernym sojusznikiem narodu radzieckiego i wykonamy za wszelką cenę nasze proletariackie i narodowe zadania. Mężczyźni i kobiety, młodzi i starzy, wszyscy są za poją, wszyscy zwracają oczy na Stalina — symbol miłości i piękna, miłości i pokoju... Składamy przysięgę, że nigdy nie pozwolimy, by zatakowano naszych braci ze Związku Radzieckiego...”

Ostatnie fragmenty filmu — to uroczyste odśpiewanie Międzynarodówki przez uczestników wstępu, wypiękających porządku obrzytymy sale.

Pojawienie się filmu na naszych ekranach w przededniu 71 rocznicy urodzin Stalina ma swój szczególny wymiar. Wskazuje on bowiem, że proletariatus na całym świecie oparł się na jednym celu i wspólnym celu — walki o zwycięstwo pokoju i socjalizmu. Symbolem jej jest Józef Stalin — przywódca mas pracujących całego świata.

Na ekranie przesuwają się wzruszające obrazy: z różnych stron Francji jadą do Paryża liczne samochody, wiozą dary dla Stalina. Na wystawie podarunków, obok rysunku Picassa, wyobrażającego puchar z winem i opatrzonego napisem: „Za Twoje zdrowie, towarzyszu Stalin”, znajdują się wzruszające listy kobiet, które straciły mężów i synów w walce z faszyzmem i hitlerowskimi okupantami. Te najdroższe pamiątki po swych najbliższych są dziś w darze Józefowi Stalinowi. Setki różnorodnych przedmiotów, albumów, pamiątek, świadczą — każda w swoisty sposób — o głębokiej miłości narodu francuskiego do Józefa Stalina.

Wystawa darów — to jedno cześnie małe muzeum, opowiadające o dziejach walki klasy robotniczej Francji: oto róż, który dał hasło do strajków chłopskich w 1907 roku, ryciny przedstawiające epizody walk na barykadach rewolucyjnych, garstka ziemi z miejsc, gdzie poległ bohater wojenny Ruchu Oporu i wiele innych.

W pracy „Co to są „przyjaciele ludu“ i jak oni walczą przeciwko socjaldemokratom?” Lenin ostatecznie zdemaskował prawdziwe oblicze narodników, jako fałszywych „przyjaciół ludu“ idących w rzeczywistości przeciwko ludowi⁴⁾.

Książka ta, stanowiąca odpowiedź na kampanię wszczętą przeciwko marksizmowi przez narodników skupionych wokół czasopisma „Ruskoje bogastwo“, przedstawia prawdziwą kopalinę wiedzy marksistowskiej. Jak niedługo Engels przymuszony do polemiki z Dühringiem skorzystał z okazji, aby w wielu dziedzinach twórczo rozwinąć teorię marksistowską, podobnie i Lenin w swej polemice z narodnikami dokonał ogromnej, twórczej pracy teoretycznej, rozwijając naukę marksizmu. Najdonioślejsze historyczne znaczenie dla losów rosyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego miał wniosek, do którego doszedł Lenin jeszcze w 1894 roku o zadaniach proletariatu w rewolucji, a przede wszystkim idea sojuszu robotniczo-chłopskiego, jako niezbędnej przesłanki zwycięskiej rewolucji socjalistycznej. W pracy „Co to są przyjaciele ludu“, Lenin po raz pierwszy wystąpił z ideą rewolucyjnego sojuszu robotników i chłopów, jako głównego środka obalenia caratu, obszarników i burżuazji⁵⁾.

Zwalczając w swej książce narodników, Lenin jednocześnie opracowuje wytyczne dla działalności rewolucyjnych robotników — marksistów, dla rozwinięcia przez nich praktycznej pracy organizacyjnej, politycznej i propagandowej oraz nakreśla najważniejsze zadania na odcinku pracy teoretycznej. Oto jak Lenin formułuje w zakończeniu tej wspaniałej i genialnej pracy zadania proletariatu:

„Gdy przodujący przedstawiciele tej klasy przyswoją sobie idee socjalizmu naukowego, idee historycznej roli robotnika rosyjskiego, gdy te idee osiągną szerokie rozpowszechnienie i gdy wśród robotników powstaną trwałe organizacje, które przekształcą obecną rozproszoną wojnę ekonomiczną robotników w świadomą walkę klasową — wówczas ROBOTNIK rosyjski, powstając na czele wszystkich elementów demokratycznych, obali absolutyzm i poprowadzi PROLETARIAT ROSYJSKI (obok proletariatu WSZYSTKICH KRAJÓW) prostą drogą otwartą walki politycznej ku ZWYCIĘSZEJ REWOLUCJI KOMUNISTYCZNEJ“⁶⁾.

A więc 56 lat temu „Lenin prawidłowo wytknął drogę walki klasy robotniczej, określił jej rolę jako przodującej rewolucyjnej siły społeczeństwa, określił rolę chłopstwa jako sojusznika klasy robotniczej“⁷⁾.

Praca „Trzęsienie ekonomiczne narodnictwa i jego krytyka w książce P. Struwego“ poświęcona jest zdemaskowaniu tzw. „legalnego marksizmu“.

„Legalni marksści“ pojawili się na widowni w latach 90-tych. Nazwę tę zawdzięczał temu, że zamieszczały swe prace w legalnych wydawnictwach, dozwolonych przez carską cenzurę. Również „legalni marksści“ zwalczali narodników, dowodząc nieuchronności rozwoju kapitalizmu w Rosji. Posługiwali się oni nauką Karola Marksa, żeby wykazać, że kapitalistyczny sposób wytwarzania odnosi i w Rosji — wbrew fałszywemu twierdzeniu narodników — jedno zwycięstwo do drugiego. Lenin był pierwszym marksistą, który dojrzał w



GŁOS sportowy



Z Kolczyńskim i Szymurą na czele przybędzie warszawska Gwardia do Szczecina

W niedzielę odbędzie się w szczecińskiej hali sportowej ciekawe spotkanie pięciornikowe pomiędzy drużynowym mistrzem Polski Gwardią Warszawa a reprezentacją Okręgowego Związku Bokserskiego.

Spotkanie to rozegrane będzie w 10 wagach.

„Gwardia“ przyjeżdża w następującym składzie: Frackowiak, Szadkowski, Tyczyński, Wesółowski, Komuda, Kukulak, Kolczyński, Wilczek, Archadzki i Szymura.

Barwy Okręgowego Związku

ku Bokserskiego reprezentowanego będą: Murawski, Piń- Jarmulowicz, Spotkanie to rozpocznie Szulc, (Bargiel), Przybylak, się o godz. 18.

Spotkanie to rozegrane będzie w 10 wagach.

„Gwardia“ przyjeżdża w następującym składzie: Frackowiak, Szadkowski, Tyczyński, Wesółowski, Komuda, Kukulak, Kolczyński, Wilczek, Archadzki i Szymura.

Barwy Okręgowego Związku

Sport w ZSRR

Zakończone w Leningradzie mistrzostwa ZSRR w siatkówce drużyn męskich i żeńskich zgromadziły na starcie 48 zespołów.

W konkurencji męskiej tytuł mistrza ZSRR zdobyła drużyna ODKA, zwyciężając w finale Dynamo, po ciężkiej, pięciogodzinnej walce.

Mistrzostwo Związku Radzieckiego drużyny żeńskiej zdobył moskiewski Lokomotiv po raz trzeci z rzędu. W finale siatkarki Lokomotiv pokonały moskiewski Spartak.

Kto zawinił, że ośmiu zawodników nie mogło stanąć na ringu

Młodziutki Kiliński ze Stargardu rozplakał się. — No i po co przygotowywałem się tak długo — mówi do otaczających go w szatni kolegów — kiedy mnie teraz lekarz nie dopuścił do pierwszego kroku. Z dziesięćdziesięciu pięciu zawodników ośmiu odcierało ukradkiem łzy, zaszlochując tym, którzy mogli wziąć udział w zawodach bokserskich.

W Stargardzie brak poradni sportowo-lekarskiej, jednak wszyscy zawodnicy tej miejscowości poddani byli gruntownemu badaniu. Inaczej było jednak z zawodnikami Szczecina. Tylko nieliczni posiadali zaświadczenia lekarskie stwierdzające ich stan zdrowotny.

Kierownicy klubów szczecińskich żalili się, że przez trzy dni pod rząd zgłaszali się z zawodnikami w poradni, jednak nie mogli dojechać do Stargardu na badania.

Jedną z ekip posiadała jednak „zaświadczenie“ poradni z imiennym wykazem zawodników zdolnych do walki. Wydane ono było bez pieczętki i podpisu lekarza. Referent zdrowia OZB dr Szwec stwierdził u jednego z wymienionych na zaświadczeniu zawodników, poważne niedomagania ser-

Sport w ZSRR

Zakończone w Leningradzie mistrzostwa ZSRR w siatkówce drużyn męskich i żeńskich zgromadziły na starcie 48 zespołów.

W konkurencji męskiej tytuł mistrza ZSRR zdobyła drużyna ODKA, zwyciężając w finale Dynamo, po ciężkiej, pięciogodzinnej walce.

Mistrzostwo Związku Radzieckiego drużyny żeńskiej zdobył moskiewski Lokomotiv po raz trzeci z rzędu. W finale siatkarki Lokomotiv pokonały moskiewski Spartak.

Kto zawinił, że ośmiu zawodników nie mogło stanąć na ringu

Młodziutki Kiliński ze Stargardu rozplakał się. — No i po co przygotowywałem się tak długo — mówi do otaczających go w szatni kolegów — kiedy mnie teraz lekarz nie dopuścił do pierwszego kroku. Z dziesięćdziesięciu pięciu zawodników ośmiu odcierało ukradkiem łzy, zaszlochując tym, którzy mogli wziąć udział w zawodach bokserskich.

Kto zawinił, że ośmiu zawodników nie mogło stanąć na ringu

Młodziutki Kiliński ze Stargardu rozplakał się. — No i po co przygotowywałem się tak długo — mówi do otaczających go w szatni kolegów — kiedy mnie teraz lekarz nie dopuścił do pierwszego kroku. Z dziesięćdziesięciu pięciu zawodników ośmiu odcierało ukradkiem łzy, zaszlochując tym, którzy mogli wziąć udział w zawodach bokserskich.

Piłkarski mistrz Polski w Szczecinie

W niedzielę o godz. 13-tej odbędzie się na boisku Związkowca towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy drużynowym mistrzem Polski Gwardią Kraków a beniaminem klasy państwowej — Gwardią Szczecin.

Spotkanie to zapowiada się niezwykle atrakcyjnie, gdyż obydwie zespoły wyjątkowo silniejszych składach.

W drużynie Krakowa zobaczymy reprezentantów Polski Gracza, Kohuta, Mordarskiego, Jurawicza i innych.

WYSTAWA ŚCIENNYCH GAZETEK sportowych w WKFF

W lokalu WKFF w Szczecinie otwarta została wystawa ściennych gazetek o sporcie radzieckim.

Na wystawie przysłane zostały najlepsze gazetki z poszczególnych powiatów województwa szczecińskiego.

Wystawa otwarta jest w godzinach od 16—18 w WKFF przy Al. Woljaka Polskiego 72, na którą zaproszeni są sportowcy oraz sympatycy sportu.

Turniej miast woj. koszalińskiego w tenisie stołowym

Na zakończenie Miesiąca Pogłębenia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, pingpongiści „Związkowca“ organizują w dniu 3 grudnia w sali gimnazjalnej Szkoły Ogólnokształcącej w Koszalinie turniej miast województwa koszalińskiego w tenisie stołowym.

W turnieju tym wezmą udział najlepsi pingpongiści z terenu całego województwa.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE ZKS »UNIA«

W poniedziałek, dnia 4 grudnia o godz. 18-tej odbędzie się w sali konferencyjnej Ubezpieczalni Społecznej w Szczecinie przy al. Mariana Buczka zebranie organizacyjne ZKS Unia w związku z reorganizacją ZS Związkowca.

W pracy „Co to są „przyjaciele ludu“ i jak oni walczą przeciwko socjaldemokratom?”

W pracy „Co to są „przyjaciele ludu“ i jak oni walczą przeciwko socjaldemokratom?” Lenin ostatecznie zdemaskował prawdziwe oblicze narodników, jako fałszywych „przyjaciół ludu“ idących w rzeczywistości przeciwko ludowi⁴⁾.

Książka ta, stanowiąca odpowiedź na kampanię wszczętą przeciwko marksizmowi przez narodników skupionych wokół czasopisma „Ruskoje bogastwo“, przedstawia prawdziwą kopalinę wiedzy marksistowskiej. Jak niedługo Engels przymuszony do polemiki z Dühringiem skorzystał z okazji, aby w wielu dziedzinach twórczo rozwinąć teorię marksistowską, podobnie i Lenin w swej polemice z narodnikami dokonał ogromnej, twórczej pracy teoretycznej, rozwijając naukę marksizmu. Najdonioślejsze historyczne znaczenie dla losów rosyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego miał wniosek, do którego doszedł Lenin jeszcze w 1894 roku o zadaniach proletariatu w rewolucji, a przede wszystkim idea sojuszu robotniczo-chłopskiego, jako niezbędnej przesłanki zwycięskiej rewolucji socjalistycznej. W pracy „Co to są przyjaciele ludu“, Lenin po raz pierwszy wystąpił z ideą rewolucyjnego sojuszu robotników i chłopów, jako głównego środka obalenia caratu, obszarników i burżuazji⁵⁾.

Zwalczając w swej książce narodników, Lenin jednocześnie opracowuje wytyczne dla działalności rewolucyjnych robotników — marksistów, dla rozwinięcia przez nich praktycznej pracy organizacyjnej, politycznej i propagandowej oraz nakreśla najważniejsze zadania na odcinku pracy teoretycznej. Oto jak Lenin formułuje w zakończeniu tej wspaniałej i genialnej pracy zadania proletariatu:

I TOM DZIEŁ LENINA W JĘZYKU POLSKIM (3)

„Gdy przodujący przedstawiciele tej klasy przyswoją sobie idee socjalizmu naukowego, idee historycznej roli robotnika rosyjskiego, gdy te idee osiągną szerokie rozpowszechnienie i gdy wśród robotników powstaną trwałe organizacje, które przekształcą obecną rozproszoną wojnę ekonomiczną robotników w świadomą walkę klasową — wówczas ROBOTNIK rosyjski, powstając na czele wszystkich elementów demokratycznych, obali absolutyzm i poprowadzi PROLETARIAT ROSYJSKI (obok proletariatu WSZYSTKICH KRAJÓW) prostą drogą otwartą walki politycznej ku ZWYCIĘSZEJ REWOLUCJI KOMUNISTYCZNEJ“⁶⁾.

A więc 56 lat temu „Lenin prawidłowo wytknął drogę walki klasy robotniczej, określił jej rolę jako przodującej rewolucyjnej siły społeczeństwa, określił rolę chłopstwa jako sojusznika klasy robotniczej“⁷⁾.

Praca „Trzęsienie ekonomiczne narodnictwa i jego krytyka w książce P. Struwego“ poświęcona jest zdemaskowaniu tzw. „legalnego marksizmu“.

„Legalni marksści“ pojawili się na widowni w latach 90-tych. Nazwę tę zawdzięczał temu, że zamieszczały swe prace w legalnych wydawnictwach, dozwolonych przez carską cenzurę. Również „legalni marksści“ zwalczali narodników, dowodząc nieuchronności rozwoju kapitalizmu w Rosji. Posługiwali się oni nauką Karola Marksa, żeby wykazać, że kapitalistyczny sposób wytwarzania odnosi i w Rosji — wbrew fałszywemu twierdzeniu narodników — jedno zwycięstwo do drugiego. Lenin był pierwszym marksistą, który dojrzał w

argumentacji „legalnych marksistów“ burżuazyjną nutę i niezwłocznie zasygnalizował niebezpieczeństwo, które z tej strony zagrażało młodemu ruchowi socjalistycznemu w Rosji. W rzekomych sojusznikach w walce z narodnictwem — legalnych marksistach — Lenin dostrzegł i zdemaskował wrogów rewolucyjnego marksizmu, albowiem „sztafkarce marksizmu usilowali oni wykorzystać go, żeby ruch robotniczy przystosować i podporządkować interesom społeczeństwa burżuazyjnego, interesom burżuazji. Z nauki Marksa wyrzucali rzecz najważniejszą — naukę o rewolucji proletariackiej, o dyktaturze proletariatu“⁸⁾. Lenin śledził za krytyką poglądów narodnickich przeprowadzoną przez jednego z najwybitniejszych „legalnych marksistów“, P. Struwego. Krok za krokiem Lenin ujawnia niekonsekwencję „legalnego marksizmu“. Przy tej okazji formułuje Lenin, jako pierwszy w literaturze marksistowskiej, podstawy partyjności w nauce, w filozofii. W naszych współczesnych warunkach zastrzeżonej walki na froncie ideologicznym, słowa wypowiedziane wówczas przez Lenina brzmią jak nakaz chwili. Zarzucając Struwemu, że ten usiłuje uchodzić za marksistę, podczas gdy w istocie pozostaje obiektywistą, Lenin z całą ostrością oddziela i przeciwstawia te dwa pojęcia: „Materializm zawiera w sobie, że tak powiem, partyjność, zobowiązując do tego, aby przy wszelkiej ocenie wydarzeń stać wprost i otwarcie na stanowisku określonej grupy społecznej“⁹⁾. Leninowska krytyka książki Struwego stanowi klasyczny wzór nieprzejednanej

bojowej partyjności marksistowskiej w nauce.

Tom I Dzieł Lenina zawiera wyjątkowo bogactwo problematyki. Prace w nim zamieszczone stanowią etap w rozwoju marksistowskiego ruchu robotniczego w Rosji. Prace te ostatecznie rozgromiły narodników i „legalnych marksistów“, a tym samym oczyściły teren dla krzewienia idei socjalizmu naukowego, dla ich rozwoju.

W pracach tych Lenin nie tylko rozbija teorię narodnicką i daje wspaniałą obronę nauki Marksa — nie tylko z całą bezwzględnością demaskuje „legalny marksizm“, ukazując jego liberalno-burżuazyjne oblicze — lecz twórczo rozwija naukę Marksa, zdumiewając czystością jej wszechstronną i głęboką znajomością.

Od pierwszych stron tomu technicznie twórczy geniusz Lenina, który na podstawie marksistowskiej analizy rosyjskiej rzeczywistości kreśli z zadziwiającą dokładnością drogę rozwoju Rosji i zadania rewolucyjnej walki proletariatu. Prace te przyspieszyły proces dojrzewania zorganizowanej rewolucyjnej partii robotniczej w Rosji. Stały się one trwałym dorobkiem międzynarodowego ruchu robotniczego, wielkim teoretycznym wkładem w skarbnicę marksizmu-leninizmu.

Jan Jarosławski

4) Krótki Kurs Historii WKP (b) str. 25
5) Krótki Kurs Historii WKP (b) str. 26
6) Lenin, Dzieła, t. I, str. 322
7) Krótki Kurs Historii WKP (b) str. 26
8) Krótki Kurs Historii WKP (b) str. 27
9) Lenin, Dzieła, t. I, str. 434

Szczecińskie Zakłady Graficzne
Nr zam. 4375—79 X1.50 — X-I-11940
X-I-11736